



Fot. Marta Czachórska

ZAPROSZA RODZINY ze Wschodu

Radni miejscy przystali na propozycję prezydenta Roberta Raczyńskiego. Lubin zaprosi do miasta rodziny polskiego pochodzenia z krajów byłego Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich.

» STR. 5

Patrioci murem za kombatantem

Stanisław Rusek spiera się przed sądem z Zarządem Rodzinnego Ogrodu Działkowego Słonecznik w Lubinie. Powód to m.in. niezapłacone rachunki za wodę i zaśmiecanie ogródka.

» STR. 9



Fot. Katarzyna Wozniakowska

Gang Mikołaja na ulicach

Po raz trzeci ulicami Lubina przejechali moto-Mikołaje. Było sporo hałasu i wiele dzieci ucieszonych widokiem kilkudziesięciu Świętych na nietypowych pojazdach, czyli moto-reniferach.

» STR. 10 i 11

BARBÓRKA

W CIENIU TRAGEDII



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Fot. Marta Czachórska

Zazwyczaj radosne święto górnicze w tym roku obchodzone było w cieniu tragedii, która rozegrała się w Zakładach Górniczych Rudna. – To był najtragiczniejszy rok w historii KGHM Polska Miedź SA – mówi prezes mie-

dziowej spółki Radosław Domagalski-Łabędzki. – Mam nadzieję, że ta tragiczna seria już się zakończyła i następny dzień św. Barbary będziemy obchodzić w zupełnie innych nastrojach, ciesząc się tym świętem – dodaje.

Po wstrząsie, do którego doszło 29 listopada po godzinie 21, w kopalni Rudna zginęło ośmiu górników. KGHM ogłosił czterodniową żałobę. Odwołano część uroczystości barbórkowych: karczmy piwne, combry babskie, po-

budki górnicze oraz Pochód Lisa Majora.

Górnicy świętowali skromnie, podczas ceremonii wręczenia odznaczeń oraz pod pomnikiem Wyżykowskiego.

str. 3

ZERWIJ SERCE, ZRÓB PREZENT!

Na choince w lubińskim kinie Helios dzieci z Domu Samotnej Matki w Ścinawie powiesiły czerwone serduszka ze swoimi marzeniami. Teraz każdy może zostać Świętym Mikołajem i spełnić ich życzenia.

» STR. 12

reklama

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

CHŁOPAKI Z PERONU ZAPRASZAJĄ!

BADANIA TECHNICZNE POJAZDÓW DO 3,5t

pon - pt 7-20, sob 8-14
tel. 735 267 478

Lubin
ul. Chocianowska 15A

CAŁOROCZNE ODKURZANIE
GRATIS!



Zginęło ośmiu górników!

» – **To największa tragedia górnicza w historii KGHM w ciągu 55 lat – mówi Paweł Markowski, dyrektor kopalni. W katastrofie w Zakładach Górniczych Rudna w ubiegłym tygodniu zginęło w sumie ośmiu górników.**

Gdy oddawaliśmy do druku poprzedni numer „Wiadomości Lubińskich”, ratownicy wciąż szukali trzech osób, a my informowaliśmy o sześciu ofiarach. Sprawdził się jednak najczarniejszy scenariusz i trzech ostatnich poszukiwanych odnaleziono martwych.

Odeszli na wieczną szychtę

W sumie po wstrząsie, do którego doszło 29 listopada po godzinie 21, zginęło osiem osób: 33-letni mieszkaniec Głogowa, operator samojedźnych maszyn górniczych, zatrudniony od 2008 roku, osierocił dwoje dzieci; 47-letni mieszkaniec Bolesławca, ślusarz mechanik maszyn i urządzeń górniczych, zatrudniony od 1988 roku, osierocił troje dzieci; 23-letni mieszkaniec Głogowa, ślusarz mechanik maszyn i urządzeń górniczych, zatrudniony od 2016 roku; 24-letni mieszkaniec Głogowa, ślusarz mechanik maszyn i urządzeń górniczych, zatrudniony od 2015 roku; 50-letni mieszkaniec Bolesławca, ślusarz spawacz, zatrudniony od 2004 roku, osierocił jedno dziecko; 42-letni mieszkaniec Głogowa, górnik, zatrudniony od 2002 roku, osierocił jedno dziecko; 43-letni mieszkaniec Polkowic, górnik strzałowy, zatrudniony od 1991 roku, osierocił jedno dziecko oraz 50-letni mieszkaniec Głogowa, sztygar zmianowy, zatrudniony od 1993 roku, który osierocił czworo dzieci.

Ciała górników wydobywano przez cały dzień, 30 listopada. W akcji ratowniczej trwającej prawie dobę wię-



Fot. Joanna Michalak

Jak informuje prokurator Lidia Tkaczyszyn w większości przypadków przyczyną zgonu górników było uduszenie w wyniku przygniecenia klatki piersiowej rumowiskiem skalnym

ło udział ponad 120 ratowników Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego. – Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, by dotrzeć do nich jak najszybciej, niestety dziś dzielimy z rodzinami izy bezradności – mówi wiceprezes ds. produkcji Piotr Walczak.

Prezydent Duda oddał hołd ofiarom

Na miejsce tragedii przyjechała najpierw premier Beata Szydło, a dzień później prezydent Andrzej Duda, który spotkał się z rodzinami ofiar katastrofy oraz ratownikami. W drodze do Polkowic prezydent zatrzymał się w Lubinie. Złożył wieniec kwiatów pod tablicą pamiątkową przy sie-

dzibie KGHM i rozmawiał z władzami Polskiej Miedzi oraz przesami związków zawodowych.

– Rozmawialiśmy o tym, czy rodziny są zabezpieczone, czy zapewniono im opiekę. Zostałem zapewniony, że tak. Teraz chcę się spotkać z rodzinami ofiar i złożyć wyrazy współczucia. Cóż jeszcze można w takiej sytuacji zrobić? Trzeba być – powiedział prezydent po spotkaniu z przesami miedziowego koncernu.

WUG i prokuratura badają sprawę

Wyższy Urząd Górniczy powołał komisję do zbadania przyczyn i okoliczności tąpnięcia, zawału oraz wypadku w ZG Rudna. Śledztwo wszczęła też Prokuratura Okręgowa w Legnicy. Dochodzenie prowadzone jest w sprawie sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób poprzez niedopełnienie obowiązków przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy w kopalni.

Autopsje ofiar odbyły się w miniony piątek. Czynność tę przeprowadzało dwóch biegłych specjalistów z zakresu medycyny sądowej w obecności dwóch prokuratorów. Z opinii przedstawionej przez biegłych wynika, że we wszystkich przypadkach śmierć nastąpiła natychmiast. Jak informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy, w większości



Fot. Katarzyna Woźniakowska

W KGHM po tragedii ogłoszono czterodniową żałobę

przypadków przyczyną zgonu było uduszenie w wyniku przygniecenia klatki piersiowej rumowiskiem skal-

nym. W jednym przypadku śmierć nastąpiła w wyniku potężnych urazów: czaszkowo-mózgowego i kręgosł-

pa. Ponadto na ciałach ofiar biegli stwierdzili urazy oraz otwarte złamania rąk i nóg, a także nadpalenia. Specjaliści wykluczyli, by jakkolwiek śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych.

Śledczy ustalili, że wszystkich obrażeń górnicy doznali w wyniku wstrząsu górotworu, którego konsekwencją było przysypanie skałami i kontakt z maszynami, w pobliżu których się znajdowali. Według prokuratury, wszelkie te okoliczności stanowią znamiona przestępstwa katastrofy.

Prokurator dał medykom czternaście dni na wydanie całościowej opinii. Śledztwo prowadzone jest w sprawie katastrofy i, jak dotąd, nikt nie usłyszał zarzutów.

MARTA CZACHÓRSKA

WSPÓŁPRACA

JOANNA MICHALAK

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Fot. Katarzyna Woźniakowska



MPWiK

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m²
- pomieszczenie magazynowe z pokojem socjalnym i toaletą 206,70 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.

Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

BARBÓRKA w cieniu tragedii

» Zazwyczaj radosne święto górnicze w tym roku obchodzone jest w cieniu tragedii, która w ubiegłym tygodniu rozegrała się w Zakładach Górniczych Rudna. Piątkowa ceremonia wręczenia odznaczeń z okazji Barbórki była wyjątkowo smutna. – To był najtragiczniejszy rok w historii KGHM Polska Miedź SA – mówi prezes miedziowej spółki Radosław Domagalski-Łabędzki. – Mam nadzieję, że ta tragiczna seria już się zakończyła i następny dzień św. Barbary będziemy obchodzić w zupełnie innych nastrojach, ciesząc się tym świętem – dodaje.

W tym roku szpady górnicze, kordziki oraz inne odznaczenia górnicze i państwowe otrzymało 80 osób. Nikt, mimo gratulacji i pozytywnych okoliczności, nie zapomniał jednak o tym, co wydarzyło się kilka dni wcześniej.

– Jest to tragiczna sytuacja chyba dla wszystkich. Tym bardziej gdy przyjrzymy się dokładniej rokowi 2016 – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński. – Jak dobrze policzymy, to tak naprawdę zginął co 500 górnik. Takiej tragedii nie było nigdy wcześniej. Jej wymiar jest przerażający i trudno cokolwiek powiedzieć. Myślę, że rząd powinien się poważnie zainteresować, tym co się dzieje w KGHM. Wszyscy widzimy, że są wywożeni ludzie, którzy umierają na dole w kopalni, trzeba zastanowić się dlaczego – dodaje.

Ponieśli najwyższą ofiarę

O ogromnej tragedii mówił też prezes KGHM, kierując wyrazy współczucia do rodzin ofiar i zapewniając, że firma otoczy ich należytą opieką.

– Dwa dni temu odeszli w tragicznych okolicznościach nasi koledzy, który poświęcili swoją pracę zawodową i życie pracy dla KGHM. Ponieśli najwyższą ofiarę, stracili życie, zostawiając rodziny. Jest to niewyobrażalna, niepowetowana strata. Nigdy nie zapomnimy ich wysiłku, ofiarności i olbrzymiego poświęcenia – mówił podczas uroczystości prezes Radosław Domagalski-Łabędzki, przypominając, że w tym roku w sumie zginęło 19 osób. – Zapewniam, że zarząd spółki KGHM Polska Miedź SA za-



pewni właściwe, najwyższe standardy bezpieczeństwa. Dopełnimy też wszelkich starań, żeby otoczyć rodziny naszych kolegów odpowiednią opieką. Zrobimy dużo więcej niż musimy. Będziemy wprowadzać nowe standardy opieki nad poszkodowanymi rodzinami ofiar, przede wszystkim nad dziećmi – zapewniał zgromadzonych w dużej sali Centrum Kultury Muza.

– Osobiście jestem pełen szacunku i respektu dla waszej pracy oraz poświęcenia – zwrócił się następnie do górników, pozdrawiając ich również tradycyjnym „Szczęść Boże”. W tym roku jednak te słowa nie rozpoczęły świętowania. W firmie ogłoszono bowiem czterodniową żałobę. Odwołano część uroczystości barbórkowych: karczmy piwne, combry babskie, pobudki górnicze oraz Pochód Lisa Majora.

Zabrakło parlamentarzystów

Na uroczystej akademii zabrakło niestety ważnych polityków z Zagłębia Miedziowego. Mimo iż tego dnia trwało posiedzenie Sejmu, wiele osób liczyło na to, że w tak znamienym i trudnym dla

regionu momencie przyjadą do Lubina, by wziąć udział w jednej z nielicznych w tym roku górniczych uroczystości. Wyjątkowe względy rodzinne tłumaczyły nieobecność posła Krzysztofa Kubowa (PiS), jednak trudno o tu-



sadnienie w przypadku pozostałych parlamentarzystów: Ewy Drozd (PO) i Wojciecha Zubowskiego (PiS) z Głogowa, Ewy Szymańskiej (PiS), Roberta Kropiwnickiego (PO) i Elżbiety Stepiń (Nowoczesna) z Legnicy. Pojawiły się nawet komentarze, że powodem ich nieobecności był... brak centralnej karczmy i combra. To pokazuje, jak bolesnym czasem była dla mieszkań-



Fot. Maria Czachórska, Joanna Dziubek

Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie, a później pod pomnikiem Jana Wyżykowskiego złożone zostały kwiaty.

– Dzięki pracy pana Jana Wyżykowskiego i wielu innych wspaniałych geologów, inżynierów, górników doczekaliśmy się organizacji, która ma potężny wpływ na polską gospodarkę i jest jedyną polską globalną organizacją, która rozwija się, zatrudnia ponad trzydzieści tysięcy osób na kilku kontynentach – mówił Radosław Domagalski-Łabędzki, prezes KGHM. – Tworzymy wyjątkową wspólnotę, która łączy w jednym wszystkie wartości odpowiedzialnego społecznie biznesu. Chciałbym zapewnić, że zarząd KGHM Polska Miedź będzie kontynuować wszystkie te wartości, które leżą u podstaw utworzenia tej organizacji – dodał.

Obecna na uroczystości minister Elżbieta Witek odczytała list od premier Beaty Szydło: – Tragedia w kopalni Rudna w Polkowicach w przeddzień święta waszej patronki, świętej Barbary, wstrząsnęła Polakami. Stając

w obliczu tej katastrofy jeszcze pełniej jednoczymy się z górniczą wspólnotą. Uzmysławiamy sobie głęboko, że mimo nowoczesnych środków bezpieczeństwa praca górnika nadal wiąże się z ogromnym ryzykiem. Wspominając ofiary tragedii w państwa kopalni łączymy się w bólu z rodzinami, które straciły swoich bliskich. Oddajemy dzisiaj hołd im i wszystkim górnikom, którzy odeszli na wieczną szychę. Zarządowi i pracownikom KGHM Polska Miedź SA przekazuję wyrazy głębokiego uznania i wyrazy wdzięczności za codzienny trud, w który wpisane są także sytuacje zagrożenia. Drodzy górnicy, szanowni państwo – to, że pielęgnujecie barbórkową tradycję i przekazujecie ją z pokolenia na pokolenie, jest wyrazem dumy i integralności stanu górniczego. W tym szczególnym dniu składam życzenia spokojnej i bezpiecznej pracy. Niech święta Barbara czuwa nad wami i waszymi rodzinami.

MARTA CZACHÓRSKA
JOANNA DZIUBEK





LUBIŃSKIE BETLEJEM

10 grudnia 2016 (sobota), godz. 10:00 - 16:00
Centrum Kultury „Muza” w Lubinie

- Stoiska ze świątecznymi ozdobami wykonanymi przez rękodzielników
 - Propozycje oryginalnych prezentów
- Produkty spożywcze przygotowane przez lokalnych wytwórców
 - Prezentacja ciast świątecznych wraz z degustacją
- Występy artystyczne: 10:00 - 15:00 - sala widowiskowa

Organizatorzy: Stowarzyszenie Seniorów Trzeci Wiek, MOPS – Dom Dziennego Pobytu „Senior” w Lubinie, UM w Lubinie oraz CK „Muza”

Wielki finał już w ten weekend!

10 i 11 grudnia będą wyjątkowo pracowitymi dniami dla wolontariuszy akcji Szlachetna Paczka. Weekendowy ogólnopolski finał kampanii będzie miał także swoją edycję w Lubinie. Pomoc trafi aż do 42 rodzin z naszego powiatu.

Magazyn lubińskiej drużyny Szlachetnej Paczki znajduje się w Szkole Podstawowej nr 14 w Lubinie, przy ul. Norwida 10. Tam w sobotę od godziny 8 do 18

i w niedzielę od 9 do 15 wolontariusze będą czekać na darczyńców, którzy zechcą dodać swoją „cegiełkę”. Większość rodzin znalazła wprawdzie już swoich darczyńców, ale są rzeczy, których brakuje wszystkim potrzebującym.

– Żywność, środki czystości, ubrania, pościel, koce – to są rzeczy, które przyjmujemy w każdej ilości, bo potrzebują ich wszystkie rodziny objęte naszą opieką – mó-

wi Klaudia Biernacik, koordynatorka lubińskiego rejonu Szlachetnej Paczki. – To, co uda nam się zebrać w czasie finału, co przyniosą mieszkańcy, podzielimy między wszystkich potrzebujących.

Z roku na rok do Szlachetnej Paczki dołącza coraz więcej osób. Baza potrzebujących pomocy rodzin opublikowana została kilka dni temu i w powiecie lubińskim niemal wszystkie znalazły już swoich darczyńców. W tej chwili brakuje ofiarodawcy już tylko dla jednej rodziny, w której na dniach przyjdzie na świat mały chłopczyk. – Tu też potrzebna jest żywność, środki czystości i artykuły pielęgnacyjne dla niemowlęcia. Część wyprawki, w tym wózek, już mamy, ale przydadzą się też ubranka – wylicza Klaudia Biernacik.

W tegoroczną akcję zaangażowali się między innymi lubińscy sportowcy – siatkarze Cuprum Lubin i szczypiornie MKS Zagłębia Lubin. – Jest dużo rodzin, które potrzebują pomocy przez cały rok. To bardzo ważne, żeby pomagać potrzebującym – mówi piłkarz ręczny Tomasz Pietruszko.

JOANNA DZIUBEK

Trudne negocjacje dobiegły KOŃCA

■ Prawie o jedną piątą udało się obniżyć koszty, jakie poniesie Lubin za eksploatację ulicznego oświetlenia. Negocjacje w tej sprawie z firmą Tauron Dystrybucja trwały ponad rok.

Grupę samorządów, które zdecydowały się wspólnie negocjować ceny za utrzymanie publicznego oświetlenia, stworzyło 20 dolnośląskich gmin. Negocjacje w ich imieniu prowadzili pracownicy lubińskiego magistratu. Punktem wyjścia było ustalenie jednolitego sposobu obliczania wysokości opłat. Spółka energetyczna ostatecznie zaakceptowała model, który przedstawili jej lubińscy urzędnicy. Potem przyszedł czas na ustalenie nowych stawek.

Osiem samorządów nie dotrwało do końca rokowań, zadowolając się niższymi cenami, które zaproponowa-



– Wspólnie zawsze można działać więcej – mówi prezydent Robert Raczynski

ła im spółka już po samym fakcie rozpoczęcia negocjacji. Pozostałe gminy postanowiły zaważać o większe obniżki. Udało się – w przypadku samego Lubina cena za eksploatację jednego punktu świetlnego spadła z 19,30 do 15,81 zł. To prawie 20 proc. taniej.

– Negocjacje były trudne, ale warto było wytrzymać z nami do samego końca – komentuje prezydent Lubina Robert Raczynski. – To kolejny dowód na to, że samo-

rzędy działające razem odnoszą z tego wymierne korzyści. Wspólnie zawsze można działać więcej.

W gronie 12 samorządów, które podpisały wspólne porozumienie z Tauron Dystrybucja, oprócz Lubina znalazły się także: gmina wiejska Lubin, Chocianów, Chojnów, Gaworzyce, Jerzmanowa, Kunice, Legnickie Pole, Miłkowice, Pielgrzymka, Radwanice, Udanin i Żukowice.

JOANNA DZIUBEK

GIMNAZJA staną się podstawówkami?

■ Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło projekty podstawy programowej kształcenia dla szkół podstawowych oraz ramowe plany nauczania.

Dzień wcześniej w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektów ustawy wprowadzającej reformę oświaty. Jak zmieni to lubińskie szkoły? – Są dwa kierunki, ale przyjmujemy na pewno jeden z nich, mianowicie przekształcanie czy łączenie gimnazjów ze szkołami podstawowymi. Jest możliwość łączenia z liceami, ale uważamy, że jest ich u nas wystarczająco – mówi Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w Urzędzie Miejskim w Lubinie.

Reforma ma zacząć obowiązywać od przyszłego roku szkolnego, 2017/2018. Jedną z podstawowych zmian będzie likwidacja gimnazjów i wprowadzenie 8-letniej szkoły podstawowej, 4-letniego liceum ogólnokształcącego i 5-letniego technikum.

Obecnie Ministerstwo Edukacji Narodowej czeka na opinie ekspertów, nauczycieli, rodziców, uczniów na temat przedstawionych 30 listopada projektów podstawy programowej kształcenia ogólnego w szkołach podstawowych oraz ramowych programów



będą, jak przy każdych zmianach organizacyjnych. Będziemy się starali, żeby przeszły one bezboleśnie, przede wszystkim dla uczniów – dodaje.

W Lubinie najprawdopodobniej gimnazja zostaną połączone ze szkołami podstawowymi. W przypadku zespołu szkół nie powinno być problemu, jednak co stanie się z samodzielnymi gimnazjami?

– Obecnie mamy trzy samodzielne gimnazja (numer 1, 4 i 5), które muszą ulec modyfikacji. Pozostałe funkcjonują w ramach zespołów szkół. One jakby automatycznie staną się szkołami podstawowymi – dodaje naczelnik Pudełko.

Co stanie się z nauczycielami z gimnazjów?

– Oczywiście nauczyciele, jak w całej Polsce, są zaniepokojeni sytuacją, ale też nie możemy tak naprawdę podać wiążących informacji, bo czekamy na uregulowania prawne, które będą obowiązywać – mówi naczelnik wydziału oświaty. – Wszystko będzie zależało od nowych siatek godzin. Mam tu na myśli siatki klas siódmych, które powstaną. Od tego, ile jest obecnie nauczycieli w szkole podstawowej i ile będzie po połączeniu – wyjaśnia.

MARTA CZACHÓRSKA

Zaproszą rodziny ze Wschodu

■ Lubin chce zaprosić do miasta rodziny polskiego pochodzenia z krajów byłego Związku Radzieckiego. Na razie dwie, ale samorząd liczy, że w przyszłości może ich być więcej. Uchwałę w tej sprawie podjęli na ostatniej sesji lubińscy radni miejscy.

To wstęp do programu osadnictwa, o stworzeniu którego mówił we wrześniu tego roku prezydent Robert Raczynski.

– Ustawa o repatriantach pozwala uzyskać dotacje rządowe na osiedlanie naszych rodaków ze Wschodu. Miasto, podejmując uchwałę, deklaruje na razie taką chęć, natomiast nie ma jeszcze żadnych szczegółów w tej sprawie – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

W uchwale jest mowa o dwóch „nieokreślonych imiennie rodzinach polskich pochodzenia z terenów azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego”.

– Wstępnie wskazujemy, że będą to dwie rodzi-



ny. Oczywiście prezydent nie ukrywa, że chciałby, aby docelowo było to więcej osób – dodaje Mamiński. – Na pewno widzimy, że powoli zaczyna brakować rąk do pracy. W Lubinie powstaje ogromna strefa przemysłowa, więc będą potrzebni pracownicy. Pojawia się pytanie, czy będą to osoby dojeżdżające z oddległych miast czy może imigranci, na przykład z Ukrainy – wiemy, że jest dla nich wydawanych bardzo dużo pozwoleń na pracę. Mogliby na tym skorzystać nasi rodacy, którzy pozostają na Wschodzie, chcieliby tutaj wrócić, ale nie za bardzo mogą. A chęć miasta oraz

ustawa repatriacyjna dają tym ludziom możliwość na przeprowadzkę, przyjazd tutaj i osiedlenie się. Potem wszystko będzie zależeć już od nich – mówi rzecznik prezydenta Lubina.

Uchwałę podjęta przez lubińskich radnych miejskich zobowiązuje miasto do zapewnienia dwóm rodzinom ze Wschodu warunków do osiedlenia na czas nie krótszy niż 12 miesięcy. Lubin przydzieli im mieszkania, na podstawie umowy najmu, a także opłaci składki ubezpieczenia zdrowotnego do czasu objęcia repatriantów systemem ubezpieczeń społecznych.

MARTA CZACHÓRSKA

Festiwal Przyjaźni w Europejskiej Stolicy Kultury 2016 Wrocławska grupa OCN ma już 15 lat

Ten jubileusz stał się okazją do zebrania na jednej scenie wykonawców, których niezależne od odległych światów muzycznych, połączyła przyjaźń. W Hali Orbita zagrają jubileaci wraz z Lechem Janerką, grupami Raz Dwa Trzy, Happysad, Muchy. Podczas Festiwalu Przyjaźni spotkamy się też z Moniką Borzym, Olafem Deriglasoffem oraz Tomaszem „Miodu” Mioduszewskim. Tym pełnym muzycznych wrażeń wydarzeniem, 15 grudnia rozpocznie się Weekend Zamknięcia Programu Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016.

Zespół OCN jeszcze jako Ocean powstał we Wrocławiu w 2001 roku. Grupa ma na swoim koncie ponad 800 koncertów, siedem płyt oraz nominację do nagrody Fryderyka. Pierwszą płytę pod szyldem OCN wyprodukował laureat Grammy, Vance Powell (min. The White Stripes, The Raconteurs, Kings Of Leon, The Dead Weather). Zespół w tym czasie wystąpił m.in. na Reeperbahn Festival w Hamburgu, Sziget Festival w Budapeszcie, na festiwalu w Jarocinie oraz na Orange Warsaw Festival, gdzie jako jedyny polski zespół otwierał wyprzedany koncert Beyonce. W ubiegłym roku grupa wydała doskonale przyjęty przez słuchaczy album „Demon i karzeł”. Pierwsze trzy single z płyty dotarły na szczyt rockowych list przebojów. Przez cały luty i marzec 2016 roku OCN pojawił się w największych krajowych klubach i halach na wspólnej trasie z zespołem Happysad. W czerwcu 2016 roku swoją premie-

rę miał singiel „Migotanie” z gościnnym udziałem Skubasa oraz Jamala. Piosenka przez ponad miesiąc okupowała pierwsze miejsca listy największej ogólnopolskiej stacji z muzyką rockową. W sierpniu 2016 roku OCN wystąpił na organizowanym w ramach ESK Wrocław 2016 festiwalu Capital of Rock, gdzie zagrał u boku takich gwiazd, jak Rammstein, Limp Bizkit czy Gojira. Z kolei we wrześniu grupa otworzyła polski koncert Kings Of Leon. Po intensywnym sezonie letnim nadeszła pora na niezwykle, jubileuszowy koncert we Wrocławiu – macierzystym mieście zespołu.

Raz, Dwa, Trzy... i Lech Janerka

Do udziału w urodzinowym koncercie OCN zaprosił przyjaciół, a tak się złożyło, że wszyscy są znakomitymi artystami. 15 grudnia w Hali Orbita pojawią się tak legendarni wykonawcy jak Lech Janerka i grupa Raz

Dwa Trzy. Zagrają też rówieśnik OCN-u, czyli zespół Happysad oraz poznańskie Muchy. Swoją rolę w koncercie potwierdzili także Monika Borzym, Olaf Deriglasoff oraz lider zespołu Jamal – Tomasz „Miodu” Mioduszewski. To jednak nie koniec niespodzianek i unikatowych interakcji planowanych dla słuchaczy na ten wieczór!

Festiwal Przyjaźni

Jest jednym z kilkudziesięciu wydarzeń Weekendu Zamknięcia Programu Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. W dniach 15-18 grudnia mieszkańcy i goście będą mogli wziąć udział w niezwykle spektakularnych, widowiskowych koncertach. Przed nami wielki performance Niebo (16, 17 grudnia) w Hali Stulecia, premiera opery „Trubadur” w Operze Wrocławskiej oraz cały weekend bezpłatnych wystaw we wrocławskich galeriach sztuki i muzeach.



Europejska Stolica Kultury
Wrocław 2016 prezentuje

festiwal przyjaźni

OCN | 15te urodziny zespołu & HAPPYSAD

RAZ DWA TRZY | MUCHY

+ goście specjalni: **LECH JANERKA | JAMAL**
MONIKA BORZYM | OLAF DERIGLASOFF | INNI

15.12 Wrocław | Hala Orbita | bilety od 65 zł

dość: kupibilet.pl, eventim.pl, biletylna.pl

Więcej informacji na stronie: www.wroclaw2016.pl

CENTRUM KULTURY MUZA

KONCERT ZESPOŁU THE LIVERPOOL

9 GRUDNIA
GODZ. 20:00

BILETY:
20 ZŁ (W DNIU KONCERTU 25 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW:
TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Audiowizualnych

THE LIVERPOOL

ORAZ GOŚĆ SPECJALNY:

Jerzy Styczyński (DZEM)

Zuchwała kradzież pod kopalnią

» **Pracownicy ZG Lubin, którzy przyjechali na nocną zmianę własnym samochodem, mogą nie mieć jak wrócić po pracy do domu! Złodzieje kradną koła z zaparkowanych pod kopalnią aut, zostawiając je oparte na ceglach. Policja twierdzi, że problem dotyczy całego powiatu.**

W nocy z niedzieli na poniedziałek (27 na 28 listopada) na parking przy ZG Lubin złodzieje odkręcili i ukradli cztery koła z zaparkowanego tam samochodu. To nie pierwsza taka zuchwała kradzież w tym roku. Do podobnej doszło na początku miesiąca. W obu przypadkach właściciele aut byli wtedy w pracy.

Policja przyznaje, że przyjechała w tym roku wiele podob-

nych zgłoszeń: – Po kilku latach przerwy problem wrócił i w tym roku odnotowaliśmy już 13 przypadków kradzieży kół z zaparkowanych samochodów – mówi aspirant sztabowy Jan Pociecha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Zgłoszenia dotyczą całego powiatu, nie tylko parking przy ZG Lubin – dodaje.

Samochody zostawione przez pracujących na nocnej zmianie górników wydają się

jednak szczególnie łatwym łupem. Niestety, w pobliżu nie ma strzeżonego parkingu i niektórzy czytelnicy o brak ochrony winią kopalnię.

– Parking przy ZG Lubin jest ogólnodostępny i nie możemy pilnować zostawionych tam samochodów. To zadanie policji. My natomiast wszystkim pracownikom zapewniamy transport autobusowy i zachęcamy, żeby z niego korzystali – mówi Anna Osadczuk

z biura prasowego KGHM i przypomina, że ci, którzy wybiorą pracowniczy autobus, mają usprawiedliwione spóźnienia w przypadku korków lub drogowego wypadku.

Złodziei kół szuka policja – Prowadzimy działania mające na celu ustalenie i zatrzymanie sprawców – zapewnia asp. sztab. Jan Pociecha, dla dobra śledztwa nie zdradza jednak żadnych szczegółów.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Radek Handke z rodziną

Fot. Archiwum rodzinne Handke

Rap dla górników

■ **W kopalni pracuje od 15 lat, ale od kilku miesięcy towarzyszy mu też nowe hobby. Sam pisze swoje teksty, a potem nagrywa w domu przy komputerze. Ostatni utwór dedykował swoim kolegom – górnikom.**

– To miał być kawałek dla kolegów na święto 4 grudnia... Z wiadomych powodów dodałem go wcześniej. Poświęciłem tę piosenkę pracującym oraz tym kolegom, którzy już jej nie usłyszą – mówi Radek Handke, górnik. – Nie znamem osobliście chłopaków, którzy zginęli, ale my na dole wszyscy jesteśmy jak bracia. Sam miałem trzy wypadki jako operator. Pracuję na Lubinie Zachodnim, jesteśmy dołem połączeni właśnie z Rudną. Nawet jeśli na co dzień czasem dochodzi do waśni, to wszelkie podziały i niezgody znikają w obliczu zagrożenia, bo liczy się wtedy to, co mamy najważniejsze: życie – dodaje.

Swoją pracą Radek Handke dorzuca swoją cegiełkę do budowy górniczej wspólnoty, bo wierzy, że kultura – muzyka, taniec

czy zwykła rozmowa – jeśli są szczerze, pozbawione złośliwości i zawiści, odniosą dobry skutek. – Górnicza tradycja to piękne zwyczaj, które, moim zdaniem, coraz mniej się obchodzi. Coraz mniej osób wkłada nawet mundur 4 grudnia. No ale to już indywidualne podejście. Ważne co siedzi we wnętrzu człowieka – mówi górnik.

O swoich planach muzycznych opowiada skromnie, choć film na zamieszczony na Facebooku wyświetlono już kilkaset tysięcy razy.

– Jestem prostym operatorem i ojcem i myślę, że to mi wystarczy. Nigdy nie szukałem i nie szukam rozgłosu. Nie liczyłem, że ten kawałek zdobędzie chociażby tysiąc widzów – zapewnia, choć przyznaje, że pracuje nad drugą płytą. – Jedna już powstała, ale podzieliłem się tylko kilkoma utworami, bo to były tylko początkowe kawałki. Teraz tworzę już nieco lepiej i powstaje druga płyta, ale jeszcze wciąż masa pracy przede mną. Wciąż jestem tylko uczącym się amatorem – dodaje.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



ogłoszenie

**Drogiemu koledze
Krzysztofowi Kubów
jego rodzinie i najbliższym.
Słowa wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach
oraz wyrazy głębokiego żalu
z powodu śmierci TATY**



składają koledzy
z rodzinami

Z powodu śmierci

Janusza Chochoła

emerytowanego górnika,
pracownika PeBeKa,
działacza społecznego

**Rodzinie i Najbliższym
najgłębsze wyrazy współczucia**

składają

Przewodnicząca
Rady Powiatu
Jadwiga Musiał

Starosta
Lubiński
Adam Myrda

Posłowi na Sejm RP

Panu **Krzysztofowi Kubów** z rodziną
Serdeczne wyrazy współczucia z powodu
śmierci OJCA

składają członkowie i sympatycy PiS
powiatu lubińskiego.

Jest nam niezmiernie przykro
z powodu utraty tak bliskiej Pana sercu osoby.
Łączymy się z Panem w żalu i smutku.

**Przyjacielowi i Posłowi na Sejm RP
z Zagłębia Miedziowego
Krzysztofowi Kubów
słowa modlitwy i wsparcia
z powodu śmierci ojca
Mieczysława Kubów**

składają
środowiska prawicowo-niepodległościowe
regionu

Szanownemu Panu
Krzysztofowi Kubów
Posłowi na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
**z powodu śmierci ojca
Mieczysława Kubów**
wyrazy współczucia
w bolesnych chwilach

składa
Komisja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność
KGHM Polska Miedź S.A.
Zakładów Górniczych Lubin

Powiatowe

Pokochaj mnie! Lubinianie promują rodziny zastępcze

» Losy potrzebujących dzieci są różne. Część z nich nie ma uregulowanej sytuacji prawnej, nie mogą zatem trafić do adopcji. W wielu przypadkach, gdy biologicznej rodzinie pomoże się stanąć na nogi, dzieci mogą do niej wrócić. W jeszcze innych sytuacjach zastępczy rodzice ostatecznie sami decydują się na adopcję. Często domu potrzebują całe rodzeństwa. O tym, jak zostać rodzicem zastępczym i co się z tym wiąże, rozmawiano w Lubinie podczas konferencji promującej rodzicielstwo zastępcze.

– Mamy trzy formy rodzinnej pieczy zastępczej. Większość stanowią rodziny spokrewnione, czyli najbliższe dziecku osoby, takie jak babcia, dziadek czy rodzeństwo. Dalsi krewni i osoby zupełnie niespokrewnione mogą zostać rodziną zastępczą niezawodową, takich mamy kilkanaście. Rodziny zawodowe nie są spokrewnione z dzieckiem, a za opiekę otrzymują wynagrodzenie. W powiecie mamy jedną taką rodzinę – wymienienia Alina Tarczyńska, dyrektorka Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, które konferencję zorganizowało. Honorowy patronat nad spotkaniem objął starosta lubiński

– Choć w naszym powiecie jest wiele rodzin zastępczych, to promowanie tematu i zachęcanie kolejnych osób jest nader potrzebne. Uważam jednak, że to określenie jest nieadekwatne. Ci ludzie, rodzice zastępczy, angażują się i kochają te dzieci, jak swoje własne, co było widać też dzisiaj na scenie. Ludzie, którzy dają pełną miłość i pełne serce, to nie są jedynie rodziny zastępcze, to są autentyczne rodziny – mówi starosta Adam Myrda i zdradza, że sam rozważał zostanie opiekunem zastępczym.

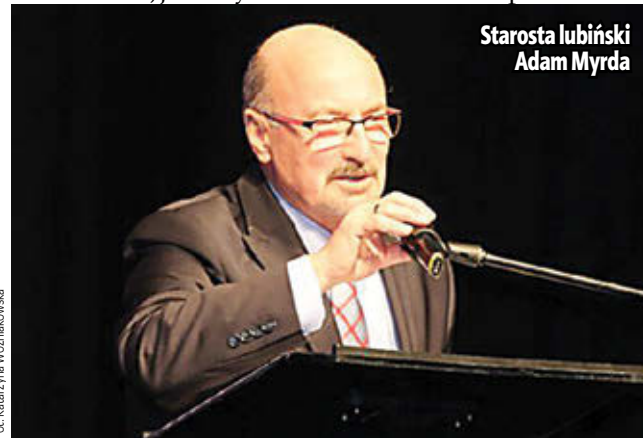
Podczas konferencji rodzice zastępczy, opiekunowie z rodzinnych domów dziecka, ośrodków opieki i wychowania dzielili się własnym doświadczeniem.

– Mieszkają z nami nasze własne dzieci, jesteśmy rodzi-



cami zastępczymi dla dwójki, a kolejne staramy się adoptować. Wszystkie decyzje podejmujemy wspólnie, nie moglibyśmy tworzyć zastępczej rodziny, gdyby nasze biologiczne dzieci nie zgadzały się na to. Ale od małego uczymy je żyć w grupie, wśród innych dzieci – mówi pani Iwona. – Zawsze marzyłam o tym, żeby mieć dużą rodzinę, sami mamy trójkę własnych dzieci. Kiedy kupiliśmy dom, stwierdziliśmy, że mamy też odpowiednie warunki, żeby przyjąć potrzebujące dziecko. Dzięki PCPR Nikola i jej brat od dziewięciu miesięcy są z nami – opowiada swoją historię

– Jestem babcią Adama i jednocześnie jego rodziną zastępczą, dopóki jego sytuacja prawna się nie ureguluje. W tej chwili chłopiec nie ma nazwiska! Dzięki Adamowi czuję się młodziej, nie nudzę się. Przy dziecku zawsze jest sporo zajęć. Ale przede wszystkim jestem mu potrzebna – mówi pani Helena.



Starosta lubiński
Adam Myrda



Dyrektor PCPR
Alina Tarczyńska

– Często wejście dziecka do rodziny, w której jest spokój, w której każdy zna swoje miejsce, w której można liczyć na innych, w której jest coś ważnego i potrzebnego, jest odkrywaniem innego świata. Pokazujemy dziecku, że świat, który nas otacza, możemy kreować sami, że może być on dobry i przyjazny. My sami dzięki tym dzieciom inaczej patrzymy na swoje życie oraz problemy dnia codziennego, doceniamy, jak ważne są dobre relacje z bliskimi – dodaje Paweł Stefański, który od kilku lat prowadzi niespokrewnioną rodzinę zastępczą.

Dla zebranych w Centrum Kultury Muza wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Gwarkowie, teatr Ocelot i dzieci z domów opieki i rodzin zastępczych, które doskonale czuły się na scenie, swobodnie i z entuzjazmem prezentowały swoje liczne talenty, napawając dumą swoich opiekunów.

Rozstrzygnięto również organizowane przez PCPR konkursy na plakat, folder oraz hasło promujące rodzicielstwo zastępcze.

Ci, którzy stworzyli dom już wielu dzieciom, przyznają, że czasami jest ciężko.

– Kiedy dziecko wraca do rodziny biologicznej albo trafia do adopcji, to są dla nas bardzo trudne momenty. Przyzwyczajamy się, kochamy je, przykro się rozstawać, ale chcemy jego dobra i dobra

jego rodziny naturalnej. Takie jest nasze zadanie – mówi Paweł Stefański

– Osoby, które podejmują się pieczy zastępczej, mają świadomość, że ta forma opieki jest z założenia tymczasowa. Oni tak kochają te dzieci, że pomagają im wrócić do rodzin biologicznych, mimo że zawsze jest to trudna sytuacja – mówi Alina Tarczyńska, a tym, którzy zastanawiają się, czy piecza zastępcza jest dla nich, przypomina: – Nie jesteście sami. PCPR zapewnia dostęp do grup wsparcia, szkoleń i pomocy finansowej. Zawsze możecie też liczyć na władze samorządowe, pedagogów, wolontariuszy, duchownych i organizacje pozarządowe – wymienia dyrektorka centrum, a Paweł Stefański zapewnia: Najtrudniejsze jest podjęcie decyzji. Uśmiech dziecka to dla nas dowód, że nasza praca nie idzie na marne.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Kopalnia wyremontuje drogę

■ Protesty i interwencje przyniosły skutek – podpisano porozumienie w sprawie prac remontowych na drodze prowadzącej z Zimnej Wody do Karczowisk. Przeprowadzi je Kopalnia Kruszywa, która intensywnie wykorzystuje tę trasę.

Nawet 20 ciężarówek na godzinę opuszcza Kopalnię Kruszywa w Zimnej Wodzie przewożąc piasek potrzebny do budowy S3. Na tak intensywnie eksploatowanej drodze powstają niebezpieczne ubytki w nawierzchni, a na poboczach zalega błoto.

– Fatalny stan nawierzchni drogi szczególnie uwiidocznił się podczas ostatnich kilkudniowych opadów deszczu. Minięcie się wówczas dwóch samochodów osobowych było praktycznie niemożliwe, a w przypadku ciężarówek zupełnie niewykonalne – mówi Maja Grohman, rzecznik prasowy gminy Lubin.

Gmina Lubin i Starostwo Powiatowe w Lubinie kilkakrotnie interwenio-

wały w tej sprawie. Protest zorganizował także radny gminy, Paweł Łukasiewicz. W końcu udało się doprowadzić do spotkania zainteresowanych stron. W wyniku negocjacji kopalnia zobowiązała się zebrać nadwyżki pobocza (60 metrów dziennie), a następnie uzupełnić ubytki w nawierzchni masą bitumiczną na gorąco lub na zimno.

Właścicielem drogi Karczowiska – Zimna Woda jest powiat lubiński, a jej bieżącym utrzymaniem zajmuje się gmina Lubin. Kopalnia może z drogi korzystać, ale zgodnie z zawartym w lipcu ubiegłego roku porozumieniem, powinna ją na bieżąco remontować i utrzymywać w dobrym stanie. Porozumienie to obowiązuje do końca lipca przyszłego roku, ale nieoficjalnie mówi się, że wydobycie piasku może zakończyć się dużo wcześniej, gdy materiał ten przestanie być potrzebny do budowy drogi S3. Mieszkańcy obawiają się, że wtedy firma nie wywiąże się do końca ze swoich zobowiązań.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



POŻAR W RUDNEJ

■ Zniszczony dach i jego poszycie, do tego zalane mieszkania – to wynik pożaru, do którego doszło w budynku wielorodzinnym w Rudnej. Mieszkające w nim rodziny na jakiś czas musiały znaleźć inne schronienie.

Ogień pojawił się 1 grudnia wieczorem. Doszyc szybko zaczął się rozprzestrzeniać na poddaszu. Walczyły z nim trzy jednostki ochotniczej straży pożarnej z Rudnej, Chobieni i Gwizdanowa oraz dwie jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

– Laliśmy oszczędnie, ale deszczowa pogoda też zrobiła swoje i w mieszkaniach jest mokro. Prąd został odłączony i na razie mieszkańcy musieli opuścić swoje lokale. Nie wiemy jeszcze co było przyczyną pożaru, ale prawdopodobnie zwarcie. Najwyżej położone mieszkanie jest adaptacją strychu i sufi-

ty są lekkie, z płyt OSB – powiedział przedstawicielom gminy Lubin Dariusz Miedziński, prezes OSP Rudna.

Na szczęście mieszkania były ubezpieczone. Budynki jest prywatny. Wójt gminy Rudna zaoferował pomoc jego mieszkańcom, w tym lokum zastępcze.

– Wójt Władysław Biegus zaproponował, że każdy z pogorzelców może złożyć wniosek do GOPS i otrzymać pomoc w trybie przewidzianym prawem. Gmina pomoże również prawnie w procedurach związanych z uzyskaniem odszkodowania – informuje Halina Wyborska, rzecznik wójta gminy Rudna.

Na razie mieszkańcy budynku, w którym wybuchł pożar, nie zgłaszali takiej potrzeby przedstawicielom gminy. Również we własnym zakresie znaleźli tymczasowe lokum, u rodzin i znajomych.

MARTA CZACHÓRSKA

Patrioci murem za kombatantem

» Zarząd Rodzinnego Ogródu Działkowego Słonecznik w Lubinie postanowił wypowiedzieć umowę jednemu z dzierżawców. Powód to m.in. niezapłacone rachunki za wodę. Sąd Rejonowy w Lubinie przychylił się do decyzji działkowców i nakazał dłużnikowi oddać ogródek. Ten jednak nie zgodził się z niekorzystnym dla siebie orzeczeniem. Sprawa trafiła więc do Sądu Okręgowego w Legnicy. Niedawno odbyła się pierwsza rozprawa. Pozwanemu, w prawnym sporze, towarzyszą kombatancki oraz członkowie Obozu Radykalno-Narodowego.

Pozwanym jest Stanisław Rusek. Działkowiec nie respektuje uchwał zarządu Słonecznika i kategorycznie odmawia uiszczenia rachunków za wodę. Ponadto, według zarządców ogródków, zaśmieca swą parcelę, gromadząc na jej terenie różne odpady, w tym puszki i butelki. Pozwany nie zaprzecza i przyznaje, że od jakichś 10 lat nie usuwa nieczystości, ponieważ na działkach brakuje śmietników. A w gromadzonych przez siebie pięciolitrowych baniakach zbiera deszczówkę.

Pozwany przyznał przed sądem, że nie wie, komu należy na przejęciu jego działki. Stwierdził natomiast, że to właśnie przyszły gospodarz regularnie niszczy mu altankę i roślinność. Złośliwie przebijają też butelki na deszczówkę. Stanisław Rusek jest skłonny oddać swój ogródek, ale pod warunkiem, że otrzyma za niego 150 tys. zł!

Szef działkowców, Stanisław Święch, przyznał, że nie ma prawnych możliwości,



Stanisława Ruska (w środku) wspierają młodzi patrioci, nawet z najodleglejszych zakątków Dolnego Śląska

by powołać biegłego, któryby określił wartość ogródka Stanisława Ruska. Dał jednak do zrozumienia, że 150 tys. zł to wygórowana kwota. Przed sądem zeznał, że pozwany od trzech lat nie płaci rachunków i to jest główną przyczyną sporu. – Jeżeli ta działka będzie opłacana na bieżąco, nie będziemy stać na stanowisku, że trzeba ją odebrać panu Ruskowi – zadeklarował.

Sąd próbował przekonać Stanisława Ruska, by spłacił dług wynoszący niespełna

tysiąc złotych. Ten jednak kategorycznie odmówił. – To jest formalne złodziejstwo! – skomentował.

Pozwany złożył wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Stąd sprawa powróci do Sądu Rejonowego w Lubinie.

Stanisława Ruska wspierają młodzi patrioci, nawet z najodleglejszych zakątków Dolnego Śląska, takich jak Bogatynia czy Łądek Zdrój. Złożyli przed sądem oświadczenia, że będą pomagać starsze-

mu panu z Lubina w porządkowaniu działki.

Justyna Helcyk z Obozu Radykalno-Narodowego mówi, że poprzez strony internetowe do młodych patriotów zgłosiło się już kilkadziesiąt osób chętnych pomóc panu Ruskowi. Wśród nich są także harcerze. Ponadto młodzież jest skłonna zorganizować zbiórkę datków na pokrycie długu kombatancka. Zastrzegając jednak, że najpierw chce sprawdzić czy jego zaległości są faktycznie uzasadnione.

JOANNA MICHALAK

Starosta lubiński: Uczcijmy pamięć godnie i z powagą

■ W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku władza komunistyczna wprowadziła stan wojenny. Na ulice miast wyjechały czołgi. Pojawiła się milicja oraz służby bezpieczeństwa. Wprowadzono godzinę policyjną. Wśród ludzi panował strach i brak informacji. W tym roku obchodzić będziemy 35. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Na wspólne obchody zaprasza Starosta Lubiński oraz KZ NSZZ Solidarność PeBeKa w Lubinie.

– To zdarzyło się naprawdę – mówi starosta Adam Myrda. – Lubin był jednym z miejsc, gdzie stosowano najwięcej represji. Więziono wielu ludzi. Najtragicznijszym wydarzeniem tego okresu na naszym terenie była Zbrodnia Lubińska. Zamordowano wtedy niewinnych ludzi. Chcemy o tym pamiętać i przy-

pominać. Przybliżymy młodym pokoleniom historię, która nie powinna wydarzyć się po raz kolejny. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w obchodach. Jednocześnie chcielibyśmy odciąć się od apelu KOD podpisanego m.in. przez Władysława Frasyniuka, Lecha Wałęsę, Grzegorza Schetynę czy płk rez. Adama Mazgulię. W apelu tym wzywają ludzi do wyjścia na ulice 13 grudnia. Nie chcemy być utożsamiani z tą akcją. Uczcijmy pamięć o ludziach i wydarzeniach z okresu stanu wojennego godnie i z powagą – dodaje starosta.

O godzinie 18 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie rozpocznie się msza święta. Po nabożeństwie odbędzie się przemarsz pod pomnik Solidarności prowadzony przez kibiców i strażaków, gdzie uroczystie złożone zostaną kwiaty.

MG

13 GRUDNIA 81'

35. ROCZNICA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO W POLSCE



Starosta Lubiński Adam Myrda zaprasza mieszkańców Powiatu Lubińskiego do wzięcia udziału w uroczystościach z okazji

35. ROCZNICY WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO W POLSCE, które odbędą się w dniu

13 grudnia 2016 r. o godz. 18:00

NSZZ
Solidarność
PeBeKa

Obchody rozpoczną się mszą św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie. Po nabożeństwie odbędzie się przemarsz pod Pomnik „Solidarności”, gdzie złożone zostaną kwiaty i wieńce.



Fot. UC Lubin



Gminna spółka zajmie się odpadami

■ Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych zajmie się gospodarowaniem odpadami oraz utrzymaniem dróg w gminie wiejskiej Lubin. Nowo utworzona spółka ma docelowo przejąć wszystkie zadania, jakie w tej chwili ma Gminny Zakład Usług Komunalnych i Mieszkanio- wych w Księginicach.

Zgodnie z uchwałą przyjętą przez radę gminy na ostatniej sesji, PUK będzie zajmował się całą gminną gospodarką komunalną. Dotyczy to nie tylko odpadów, lecz także wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji i odprowadzania ścieków, dbania o czystość i porządek, utrzymywania urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, a także utrzymywania dróg, ulic, placów i mostów.

Na pierwszy ogień pójść jednak gminne opady. W tej chwili zajmuje się nimi konsorcjum tworzone przez lubińskie MPO i A.S.A. Eko Polska z Zabrza. Umowa, jaką gmina zawarła z konsorcjum, obowiązuje do końca lutego 2018 r. Przewiduje ona jednak wcześniejsze zakończenie współpracy, jeśli wskazana w niej kwota 4,2 mln zł zostanie wykorzystana przed terminem. Wszystko wskazuje na to, że tak właśnie będzie, ponieważ do końca listopada gmina Lubin na gospodarkę odpadami wydała już ponad 3 mln zł.

– Zabezpieczyliśmy się na wypadek takiego scenariusza i w umowie zawarliśmy możliwość jej rozwiązania w przypadku wyczerpania się środków finansowych. Umowa z konsorcjum wygaśnie więc najprawdopodobniej w marcu przyszłego roku i od tego momentu gospodarę odpadami przejmie nowo powstałe Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Z przeprowadzonych analiz wynika, że gminna spółka realizować będzie zadanie związane z wywozem odpadów przy znacznie niższych kosztach niż firmy zewnętrzne. Przepisy nie pozwalają gminie zlecić tego zadania zakładowi budżetowemu, może to natomiast zrobić w przypadku spółki i to w drodze bezprzetargowej – wyjaśnia wójt Tadeusz Kielan.

Zadaniem PUK będzie także uporządkowanie stanu prawnego majątku obecnie znajdującego się w zasobach GZUKiM, a którego sytuacja własnościowa uniemożliwia oczekiwane tempo rozwoju zakładu. Okazuje się bowiem, że część infrastruktury wodno-kanalizacyjnej usytuowana jest na terenach, do których ani gmina ani zakład nie posiadają tytułu prawnego, co uniemożliwia przeprowadzenie niektórych inwestycji. Dotyczy to np. oczyszczalni, przepompowni i prowadzących do nich dróg.

– Brak osobowości prawnej powoduje, że zakład budżetowy jest w pewnym sensie ułomnym podmiotem gospodarczym. Przekształcenie stwarza motywację do poszukiwania dodatkowych możliwości na rynku, przeprowadzenia restrukturyzacji, której efektem będzie ograniczenie kosztów czy też samodzielnego aplikowania o środki pomocowe, a spółka jest formą prawną preferowaną przez Unię Europejską – dodaje wójt.

Niewykluczone też, że zanim PUK przejmie gospodarkę odpadami, zajmie się bieżącym utrzymaniem lokalnych dróg w zimie. Gmina ogłosiła w październiku i listopadzie dwa przetargi na to zadanie, ale w żadnym z nich nie wpłynęła ani jedna oferta.

Zarząd Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych ma być jednoosobowy, a w skład jego rady nadzorczej wejdą trzy osoby, które będą pracować społecznie.

Kapitał zakładowy PUK wyniesie 200 tys. zł. Jedynym udziałowcem firmy jest gmina, która tworząc spółkę chce skorzystać z przysługującego samorządom prawa do zlecania komunalnych zadań własnym podmiotom bez konieczności organizowania przetargów. Formuła zamówień wewnętrznych (tzw. trybin-house) wprowadzona została w maju, w ramach nowelizacji prawa zamówień publicznych. Lobbowały za tym same samorządy. Sprzeciwiały się prywatne firmy, które obawiały się znacznej utraty udziałów w rynku usług komunalnych.

JOANNA DZIUBEK



Gang Mikolajaja

na ulicach miasta

W KOLEJCE DO LEKARZA CZEKA

■ Dolnośląska służba zdrowia wyróżnia się negatywnie na tle innych województw. To właśnie tu odnotowano najdłuższy średni czas oczekiwania do poradni endokrynologicznych, oddziałów leczenia jednego dnia oraz rehabilitacji leczniczej.

Jak wykazała kontrola NIK, zwiększenie nakładów na leczenie nie skróciło wcale kolejek do lekarzy czy na zabiegi, a czas oczekiwania się wręcz wydłużył. W samym Lubinie najdłużej trzeba czekać na operację usunięcia żączy w MCZ, bo powyżej roku. W tej chwili na ten zabieg oczekuje około 1,7 tys. osób.

Według raportu Najwyższej Izby Kontroli, aby dostać się na oddział rehabilitacyjny na Dolnym Śląsku, trzeba średnio czekać aż 626 dni! Na wizytę u endokrynologa poczekamy około 347 dni, podczas gdy w innych województwach 200 lub mniej, zaś na rezonans magnetyczny 207 dni. Aby zoperować żączę, trzeba wykazać się cierpliwością przez około 1008 dni. Mniej więcej tyle samo trzeba czekać na endoprotezoplastykę stawu kolanowego.



Nieco lepiej jest w przypadku endoprotezoplastyki stawu biodrowego, ponieważ czas oczekiwania wynosi już „jedynie” 802 dni.

Coraz więcej osób decyduje się na leczenie poza granicami Polski. Koszty takiego leczenia w ramach tzw. transgranicznej opieki zdrowotnej wyniosły w ubiegłym roku ponad 8 mln zł, a w pierwszym kwartale tego roku – 3 mln zł. Większość wniosków, bo ponad 90 proc. dotyczyło kosztów operacji usunię-

Najdłuższa kolejka oczekujących jest na operację w MCZ. W tej chwili czeka na nią tutaj 1 termin wypada w listopadzie

cia żączy. Niemal wszystkie te zabiegi wykonano na terenie Czech.

Każdy pacjent może też sam sprawdzić czas oczekiwania w serwisie Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli Ogólnopolskim Informatorze o Czasie Oczekiwania na Świadczenia Medyczne. Choć

teraz każdy może lecieć w dowolnie wybrany szpital czy poradnię specjalistyczną, my sprawdziliśmy, że trzeba czekać w Lubinie na różne zabiegi i świadczenia. Najdłuższa kolejka oczekujących jest na operację usunięcia żączy w MCZ, w której chwili czeka na nią tu-

» W mroźnej aurze Gang Mikołaja po raz trzeci przejechał ulicami Lubina. Było sporo hałasu i wiele dzieci ucieszonych widokiem kilkudziesięciu moto-Mikołajów na moto-reniferach. Przejazd zorganizowali motocykliści z powiatu, grupa Street Busters Lubin oraz sklep Moto Klan.

– W tym roku pierwszy raz wyszliśmy z inicjatywą, żeby nasz przejazd miał charakterystyczny charakter. Dlatego teraz kwestujemy pod galerią, a odwiedzający przynoszą pluszaki, kredki i oczywiście słodycze. Dzieci z prezentów się cieszą, my może trochę zmarzniemy, ale przynajmniej w radosnej atmosferze. Potem zabierzemy wszystkie dary do sklepu Moto Klanu i pojedziemy przekazać nasze zbiory dzieciakom ze Szklarskich Górnych – mówi Grzegorz Poskart, organizator mikołajkowego przejazdu ulicami Lubina, który trzy lata temu jako pierwszy wyruszył

przez miasto i opublikował na YouTube inspirujący innych filmik.

– Powoli staje się to naszą rodzinną tradycją. Córka na razie jeździ jako pasażer, ale już przymierza się do zdobycia własnego prawa jazdy – mówi Małgorzata, która na niedzielną imprezę przyjechała z córką Mają, i razem wesoło wspominają wydarzenia sprzed roku.

Mikołajkowe miejskie rajdy odbywają się w wielu miastach Polski. Również lubińska impreza staje się coraz popularniejsza.

– Na pewno byłoby nas jeszcze więcej, gdyby nie mróz.

Zimno, ślisko, a gdzieś tam oblodzenia, niektórzy bali się o zdrowie i bezpieczeństwo. To jednak nie są cztery koła, tylko dwa – mówi Grzegorz, motocyklista. – Kierowcy samochodów dobrze to rozumieli, okazali nam dużo życzliwości i nikt nie trąbił – dodaje.

Patronat nad wydarzeniem objął sklep motocyklowy Moto Klan w Lubinie, w którym również zbierano łakocie i drobiazgi dla dzieci. W Mikołajki prezenty trafiły do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Przyjaciół Dzieci w Szklarskich Górnych.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Fot. Katarzyna Woźniakowska

AMY CORAZ DŁUŻEJ Szczypiorności przebadani



Fot. Prizaby

a operację usunięcia zaćmy 1745 osób. Najbliższy wolny termin 2020 roku

czyć się m szpi- listycz- jak dłu- binie na enia. a ocze- cję usu- Z. W tej taj 1745

osób. Najbliższy wolny termin wypada w listopadzie 2020 roku.

W Lubinie ciężko jest też dostać się do endokrynologa. W tutejszym MCZ trzeba czekać do lutego 2020 roku.

Długie kolejki są do niektórych stomatologów leczących w ramach NFZ, na le-

czenie protetyczne. Do 2018 roku w Lubinie poczekamy też, jeśli chcemy dostać się na oddział otolaryngologiczny w Medicusie i w MCZ (tutaj liczba oczekujących to 2053 osoby), a także na oddział rehabilitacyjny w RCZ, zrobić rezonans magnetyczny lub skorzystać ze świadczeń z zakresu kardiologii w MCZ oraz dostać się na oddział ginekologiczny w Medicusie.

Natomiast do 2017 roku musimy poczekać w kolejce między innymi na endoprotezoplastykę stawu kolanowego czy na oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej w RCZ.

Kontrola NIK-u wykazała, że pomimo zwiększenia, tym razem o ponad 4 mld zł, wartości umów zawartych przez NFZ ze świadczeniodawcami oraz wprowadzenia tzw. pakietu kolejkowego, dostęp pacjentów do świadczeń zdrowotnych w 2015 r. nadal się nie poprawił. Co ciekawe dzieje się tak, chociaż prawie 90 proc. szpitali deklaruje, że mogłaby wykonywać więcej zabiegów bez zwiększania zatrudnienia i zakupu dodatkowego sprzętu, a zawarte kontrakty mogłyby być wyższe o około 18 proc.

MARTA CZACHÓRSKA

Za nami ostatnia odsłona akcji Movember, polegającej na zapuszczaniu prowokujących wąsów. Przez cały listopad piłkarze ręczni uczestniczyli w akcji, a teraz postanowili dać wszystkim przykład.

W CDT Medicus przy ulicy Leśnej w Lubinie grupa zawodników Zagłębia Lubin przeszła specjalistyczne badania.

– W tej profilaktycznej akcji badamy krew pacjentów i oznaczamy poziom antygenu PSA, markera raka prostaty. Rak prostaty jest jednym z częstszych nowotworów u mężczyzn, a wykonanie tych badań to prosty test wskazujący, czy osoba jest zagrożona rozwojem tego raka – tłumaczy dr nauk med. Artur Kwasiński, prezes CDT Medicus.

W listopadzie rozmawiamy zatem o raku jąder i prostaty, by uświadamiać panom, jak ważne są regularne badania i dbanie o swój stan zdrowia. Zawodnicy Zagłębia Lubin w minionym miesiącu nie tylko zapuszczali wąsy, ale także rozmawiali o akcji i zachęcali innych do przyłączenia się.

Ambasadorem Movemberu został Nikola Džono, który przez

cały miesiąc pielęgnował swój zarost i jak mówią koledzy, „skobel” bardzo mu pasuje.

– Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że ludzie, którzy jeszcze nie wiedzą o tej akcji, pytają, interesują się. W tym gronie jest sporo moich znajomych z Chorwacji. Cieszę się, że chociaż w małym stopniu mogłem przyczynić się do popularyzacji akcji Movember – mówi „Džaka”, rozgrywający Zagłębia.

Miedziowi zachęcają wszystkich do dbania nie tylko o wąsy, ale przede wszystkim o swoje zdrowie.

– Zawodnicy sami przyznali, że akcja nie polega tylko na tym, żeby zapuścić wąsy i mówić o tym, ale przede wszystkim, żeby się badać. Dlatego grupa zawodników przyszła do lubińskiego Medicusa przebadać się i dać przykład innym panom – mówi Łukasz Lemanik, rzecznik lubińskich szczypiornistów.

Badanie trwało kilka minut, a piłkarze opuszczali gabinet z uśmiechem na ustach.

– Dzięki tej akcji wielu chłopa- ków z naszej drużyny postanowiło się przebadać, ja sam także zbada-łem się po raz pierwszy i zapew- niam, że to nie boli – mówi Mirosław Gudź, obrotowy Zagłębia. – Zachęcam wszystkich mężczyzn do badania, bo warto żyć – dodaje.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Miedziowi zachęcają wszystkich do dbania nie tylko o wąsy, ale przede wszystkim o swoje zdrowie. Na zdjęciu Mirosław Gudź



Fot. Katarzyna Woźniakowska

Zerwij serce, zrób prezent!

Fot. Marta Czachórska

■ **Kacper marzy o klockach Lego, podobnie zresztą jak jego starszy brat Gracjan, a Klara chciałaby dostać lalkę. Cała trójka wraz z kilkunastoma innymi dziećmi wypisała swoje prośby na czerwonych serduszkach i powiesiła na choince stojącej w lubińskim kinie Helios. Teraz każdy lubinianin może zostać Świętym Mikołajem i spełnić ich życzenia.**

Na choince zawisło w sumie 40 serduszek podopiecznych Domu Samotnej Matki w Ścinawie. W tym roku jest ich wyjątkowo dużo, ponieważ każde dziecko mogło wypisać po dwa marzenia na dwóch serduszkach.

– Dzieci z niecierpliwością czekają na Mikołaja. Od jakiegoś czasu jest to główny temat w naszym domu – mówi Magdalena Fijałkowska, pracownica Domu Samotnej Matki w Ścinawie. – Nasi podopieczni długo się zastanawiali, o co poprosić. A mają takie same marzenia jak inne dzieci. W końcu trzeba było jednak podjąć decyzję – wspomina z uśmiechem.

Ścinawski dom opiekuje się w tej chwili ośmioma matkami i jedenaściorcem dzieci, którzy przebywają na miejscu. Otacza opieką także dziewięcioro maluchów znajdujących się w rodzinach zastępczych czy u dziadków. Oni również wypisali swoje prośby do Mikołaja.

– Ścinawski Dom Samotnej Matki bierze udział

w naszej akcji „Z choinki serca dar” po raz kolejny. Jednak dzieci są już inne niż przed rokiem, bo w placówce cały czas zmieniają się podopieczni. Maluchy nie mają zbyt wygórowanych życzeń i myślę, że nie będzie trudno ich spełnić – mówi Ewelina Hatała, dyrektor lubińskiego kina Helios.

Prośby rzeczywiście nie są duże. Maluchy mają od kilku miesięcy do kilku lat i marzą między innymi o zabawkach: dziewczynki o lalkach, chłopcy o klockach Lego. Na serduszkach pojawiają się także prośby o buty do piłki nożnej. A w imieniu młodszych dzieci matki proszą o pieluchy czy też buty na zimę.

Każdy, kto chciałby spełnić marzenia tych maluchów, może teraz wybrać sobie serduszek, zerwać je z choinki, a następnie przygotować prezent i przynieść do kasy kina. Trzeba z tym zająć do 20 grudnia. Na paczce należy napisać imię malca, a także ile ma lat, czyli to co znajdowało się w serduszkach, które zerwaliśmy z choinki. Po 20 grudnia wszystkie pakunki zostaną odwiezione do dzieci do Ścinawy.

– Dla każdego, kto przygotowuje paczkę i przyniesie ją do nas, przygotowaliśmy małą niespodziankę – dodaje dyrektor kina Helios. – Cieszymy się, że ta akcja spotyka się z takim pozytywnym odzewem. Wielu mieszkańców już od końca listopada dopytuje, kiedy będziemy mieli choinkę z serduszkami – mówi Hatała.

MARTA CZACHÓRSKA

! Historyczna Pocztówka (152)

Wydawca: Gustav Geistfeldt, Lüben
Pocztówka bez obiegu pocztowego



WSCHODNIA PIERZEJA RYNKU

W skład widocznej na pocztówce wschodniej pierzei lubińskiego rynku wchodziło jedenaście posesji, licząc łącznie z hotelem „Pod zielonym drzewem”. Na naszej pocztówce wyodrębnić można wyraźnie dziewięć kamienic, pozostałe, niewidoczne po prawej stronie pocztówki.

! Ciekawy zabytek (152)

BIAŁOLEKA GM. PĘCLAW. POW. GŁOGÓW – KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ

BIAŁOLEKA GPS: 51°38'51"N 16°12'46"E

Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z roku 1414, a o kościele z 1625 roku. Zbudował go ówczesny właściciel ziemski Ernest von Schweinitz. W 1633 roku, w czasie wojen szwedzkich, kościół uległ spaleni. W zależności od tego, kto był właścicielem ziemskim i jakiego był wyznania, kościół przechodził różne koleje losu. Po 1650 roku większość właścicieli na tych terenach przeszła na protestantyzm i przejęli patronat nad ludnością i kościołami. W styczniu 1654 roku proboszczowie kolegiaty i fary głogowskiej utworzyli komisję do odzyskiwania kościołów zajętych przez ewangelików. Białolekę odzyskano 20.01.1654 r. W 1745 roku ponownie Białolekę wraz z kościołem przechodzi w ręce ewangelików. Obecny kościół wybudowa-

ny został około roku 1840, prawdopodobnie z wykorzystaniem części murów wcześniejszej budowli (1610-1614 lub 1625, przebudowany 1756, następnie spalony). Po nowej rozbudowie świątynię oddano do użytku w listopadzie 1900 r. Obecna świątynia reprezentuje typ nawiązujący do późnobarokowych kościołów protestanckich epoki fryderycjańskiej, zmodyfikowany w I połowie XIX wieku. Kościół parafialny mieści się na skraju wsi, w jej północnej części, na zakończeniu północnego rozwidlenia drogi wiejskiej, przechodzącego za kościołem w drogę polną. Budowla zajmuje południowo-zachodnią część posesji zbliżonej kształtem do prostokąta, o osi podłużnej wschód-zachód. Granice pierwotnej działki kościelnej, nieregularnej i mniejszej od dzisiejszej, zachowały się od strony zachodniej. Wyznacza je droga wiejska i ciągnący się wzdłuż niej mur k a -



Łtwarz główny i wnętrze kościoła

mienno-ceglany z bramą. Na północ od kościoła rozciąga się teren dawnego cmentarza przykościelnego. W późniejszych czasach obszar posesji powiększono o część wschodnią, w którą włączono zabudowania plebani wraz z ogrodem. Jest to obiekt orientowany, mury, prostokątny, jednonawowy, nakryty dachem czterospadowym. Posiada od zachodu wieżę i zakrytą od wschodu. Architektura kościoła wykazuje cechy późnoklasykistyczne. Wnętrze z emporami nakryte jest płaskim stropem. Posiada wyposażenie barokowe i klasycystyczne, m.in. w prezbiterium barokowy obraz „Zdjęcie z Krzyża”, m a l o w i d l a ścienne i witraż przedstawiający

Trójcę Świętą i bazylikę św. Piotra w Rzymie na kuli ziemskiej. Organy mechaniczne wykonana w 1900 r. firma Walter Gebrüder z Góry Śląskiej, prawdopodobnie przebudowując wcześniejszy instrument z 1842 r. z prospektem o cechach barokowych. Organy są dobrze utrzymane. Świątynię i cmentarz przykościelny otacza renesansowy mur z bramą wzniesioną na początku XVII w. W murze od strony wieży znajdują się okazałe wielkości nagrobki: trzy z końca XVIII w. w stylu schyłkowego baroku pruskiego (tzw. „Zopfstil”), czwarty z 1827 r. Wszystkie upamiętniają rodzinę Hirschfeld – tutejszych pastorów, nauczyciela szkoły ewangelickiej i jego małżonkę. Założenie cmentarza datowane jest na XVIII w.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



Chcesz zarabiać

2 596 zł brutto*?

Możesz poświęcić
2-3 godz. dziennie
na pracę
dodatkową?

Zadzwoń teraz:

600 100 100

*średnie miesięczne wynagrodzenie obsługa 100 Klientów

BOCIAN®
POZYCZKI

Zarząd ROD "Biedronka" w Lubinie
informuje o wolnych działkach
na ogrodzie. Osoby zainteresowane
proszę o kontakt:
516 016 179

Ścinawskie

Gmina obniża podatki

» Na ostatniej sesji, która odbyła się 24 listopada, ścinawscy radni podejmowali uchwały dotyczące nowych stawek podatkowych.

Pierwszy przyjęty przez radców akt prawny dotyczył obniżenia ceny skupu żyta, która stanowi podstawę do naliczenia podatku rolnego na 2017 rok.

Ogłoszoną przez preza Głównego Urzędu Statystycznego kwotę 52,44 zł za 1dt ścinawscy radni obniżyli do poziomu 49 zł. Gdyby nie podjęta uchwała obniżająca wartość proponowaną przez GUS, rolnicy z terenu gminy w przyszłym roku musieliby płacić wyższy podatek.

Kolejną uchwałą obniżono stawki podatku od nieruchomości:

- od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej: podatnicy od stycznia przyszłego roku zapłacą o 16 groszy mniej za metr kwadratowy, kwotę



Radni zajmowali się podatkami na ostatniej sesji

22,82 zł od 1 m² powierzchni użytkowej zmniejszono do 22,66 zł;

- od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym: w kończącym się roku obowiązuje stawka wynosi 10,65 zł, a uchwalona przez radców niższa stawka na 2017 rok to kwota 10,59 zł za 1 m² powierzchni użytkowej;

- od budynków lub ich części związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń: kwotę 4,63 zł obniżono do kwoty 4,61 zł za 1 m² powierzchni użytkowej;

- od budynków lub ich części pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizację pożytku publicznego: z kwoty 7,66 zł zmniejszono do kwoty 7,62 zł od 1 m² powierzchni użytkowej.

Radni jednogłośnie przyjęli także uchwałę z zakresu podatku od środków transportowych, niższe stawki dotyczą:

- ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów wyższej niż 31 ton, posiadających inny system zawieszenia i dwie osie: stawkę w wysokości 2.394 zł obniżono do kwoty 2.374 zł;

- ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów wyższej niż 40 ton posiadających inny system zawieszenia, trzy osie i więcej: stawkę w wysokości 3.096 zł obniżono do kwoty 3.072 zł;

- przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 28 ton do mniej niż 38 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego posiadających inny system zawieszenia i dwie osie: stawkę w wysokości 1.893 zł obniżono do kwoty 1.878 zł.

Fot. Anna Kubiak



Fot. Paweł Flunt

Remont mostu na Odrze odłożony

■ Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie ujęła w projekcie zaplanowanych przedsięwzięć na rok 2017 gruntownego remontu zabytkowego mostu w Ścinawie. Przeprowadzenie jest częścią drogi krajowej nr 36 na odcinku między Lubinem a Rawicem.

Z uwagi na pojawiające się, niezwyfikowane informacje w sprawie ustalenia już terminu rozpoczęcia przedmiotowej inwestycji, ścinawski samorząd, by rozwiać wątpliwości zapytał u źródła, jak naprawdę wygląda sytuacja.

Z informacji uzyskanych od pracownika oddziału GDDKiA we Wrocławiu dowiadujemy się, że obecnie trwają prace projektowe w zakresie dostosowania dróg wojewódzkich, które miałyby służyć jako objazd na czas ewentualnej naprawy mostu nad Odrą. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę będzie można przystąpić do ogłaszania przetargów i wykonania robót związanych z objazdem, dopiero po nich ma rozpocząć się właściwy remont przeprawy w Ścinawie, który ewentualnie realizowany mógłby być w 2018 r.

Nie jest to dobra wiadomość dla zmotoryzowanych mieszkańców gminy i okolic oraz wszystkich korzystających z mostu, albowiem jego stan, wydaje się, wymaga natychmiastowych działań.

Z jednej strony kompleksowy remont mostu jest potrzebny, z drugiej planowany przez wykonawców objazd nie będzie przyjemny, albowiem kierowcy będą musieli nadrobić blisko 100 km.

– W imieniu wszystkich zaniepokojonych tak długim objazdem oraz, jak informuje zarządca drogi, w związku z brakiem możliwości prowadzenia ge-

neralnego remontu mostu przy jednoczesnym korzystaniu z jednego pasa jezdni, zwróciliśmy się do GDDKiA o rozważenie możliwości wykorzystania dla ruchu samochodów osobowych jednej z nieczynnych przepraw promowych w pobliżu Ścinawy, bądź zorganizowanie takowej w naszym mieście – mówi kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w ścinawskim magistracie Przemysław Linda. – Decyzja nie została jeszcze podjęta, ale będzie to trudne do zrealizowania, podobnie jak sugerowany wcześniej tymczasowy most pontonowy z uwagi na prowadzoną żeglugę na Odrze oraz na niski stan wody w rzece – dodaje.

Jak się dowiedzieliśmy, warunkiem wykonania remontu jest utrzymanie ruchu pieszych. Nie należy się więc obawiać, że przeprawa zostanie zamknięta dla pieszych.

Zanim jednak most zostanie poddany gruntownemu remontowi i wyłączony z ruchu samochodowego, GDDKiA planuje, być może już w przyszłym roku, podjąć działania mające na celu ograniczenie jego obciążenia.

– W pierwszej kolejności zamierzamy zamontować sygnalizację świetlną, aby wszystkie samochody, a przede wszystkim tiry nie miały możliwości wjazdu na most jednocześnie – informuje Konrad Pałowski, pracownik Wydziału Mostów w GDDKiA Oddział Wrocław.

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem prace w zakresie sygnalizacji świetlnej ruszą w połowie przyszłego roku.

Gmina Ścinawa monitoruje sytuację i będzie informowała mieszkańców, jeżeli zapadną konkretne decyzje w sprawie opisanych wyżej inwestycji.

ANNA KUBIK

UKRAIŃCY PRZYJECHALI UCZYĆ SIĘ OD ŚCINAWY

W czwartek, 1 grudnia władze gminy Ścinawa gościły grupę samorządowców z Ukrainy. Plan sześciodniowej wizyty studyjnej obcokrajowców w Polsce uwzględniał spotkania informacyjne w dolnośląskich jednostkach samorządu terytorialnego.

Z uwagi na proces wdrażania reformy decentralizacyjnej wiążącej się z reorganizacją samorządu oraz łączeniem gromad (odpowiednik polskiej gminy) na Ukrainie, uczestnicy wizyty przyjechali do naszego kraju m.in. w celu wymiany doświadczeń z zakresu planowania strategicznego, zapoznania się z funkcjonowaniem jednostki oraz dobrymi praktykami jej zarządzania. Polskę odwiedzili samorządowcy, radni, sołtysi, a także przedsiębiorcy z gminy Dunajewsk.

– Z propozycją wizyty w Ścinawie wystąpił do nas Ośrodek Współpracy Europejskiej z Dzierżoniowa, organizator szkolenia dla Ukraińców – mówi burmistrz Krystian Koszytka. – Cieszę się, że jesteśmy postrzegani, jako przykład dobrze zarządzanej gminy, przyjęliśmy propozycję i z chęcią z naszymi sąsiada-

mi zza wschodniej granicy podzielił się doświadczeniami – dodaje Koszytka.

Dyrektor Departamentu Rozwoju w ścinawskim urzędzie Dariusz Stasiak opowiedział gościom, jaką zastano sytuację po wyborach samorządowych w 2014 roku, o licznych zaniedbaniach infrastruktural-

nych, o nieracjonalnym wydawaniu środków z budżetu gminy itp. – Proszę państwa przez dwa lata zadziało się w gminie Ścinawa więcej niż przez ostatnie dziesięć – twierdzi Stasiak. – Aby móc pozyskiwać fundusze zewnętrzne, trzeba mieć środki na wkłady własne, dlatego szczególnie nacisk położyliśmy na racjo-

nalizowanie i optymalizowanie wydatków bieżących, po to, aby większe kwoty móc przeznaczyć właśnie na inwestycje, które są wskaźnikiem rozwoju – dopowiada dyrektor.

Podczas spotkania wystąpił również burmistrz Ścinawy, który krótko scharakteryzował gminę, omówił aktualnie realizowane przez samorząd przedsięwzięcia oraz przedstawił plany i projekty na przyszłość. Wspomnił także o pozyskanych już dotacjach oraz tych, które czekają na rozstrzygnięcia. Zaznaczył, że ważna jest współpraca pomiędzy samorządami różnych szczebli, aby osiągać założone cele.

Po części teoretycznej goście z Ukrainy zaproszeni zostali na krótką wycieczkę po gminie. Udali się m.in. do Dziewina, gdzie mieli okazję zobaczyć jeden z obiektów wchodzących w skład Regionalnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej, który wyposażony jest w odnawialne źródła energii. Byli w Zaborowie i Parszowicach, tam pokazano im oraz omówiono nowe podejście do utrzymania.

ANNA KUBIK



Fot. Anna Kubiak

nm
NOWE MAŁOMICE

CENY OD 265 000 ZŁ

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA NA DOMY

tel. 76 746 13 77
www.nowemalomice.pl

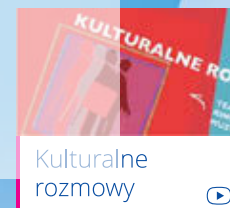
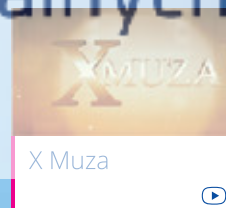
Centrum Innowacji

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY

KULTURALNE

częstotliwość 650 MHz kanał 43



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza **GRATIS!** na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

HELIOS

KINO KOBIEC
wieczór filmowy dla Pań

Firmowa Gwiazdka

Tym razem pokażemy zwariowaną świąteczną komedię w gwiazdorskiej obsadzie. Oprócz filmu czeka Was doskonała zabawa, liczne atrakcje oraz fantastyczne nagrody!

Seans w dniu **8 grudnia.**

Partner medialny: **Avanti** Sponsory: **szafa.pl** **FOREO** **MENY** **poliexpress**

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Katowiczanie napsuli nerwów lubinianom

» W hali RCS nie brakowało siatkarskich emocji. Zawodnicy Cuprum Lubin w konfrontacji z GKS-em Katowice, dopiero po tie-breaku unieśli ręce w geście zwycięstwa, które dało im kolejne punkty w PlusLidze.

Po skutecznym ataku Bartłomieja Krulickiego, katowiczanie otworzyli wynik pierwszego seta. Po długiej wymianie, na 2:0 dla GKS-u podwyższył atakujący Karol Butryn. Dla gospodarzy było to niemałe zaskoczenie, ale przyjeźdźni niezbyt długo fetowali korzystny rezultat. Łukasz Kaczmarek w duecie z Grzegorzem Łomaczem

bardzo szybko zniwelowali straty. Zespół Piotra Gruszki był w tej części meczu jednak skuteczniejszy, co znakomicie odzwierciedla wynik z różnicą sześciu czy siedmiu punktów. Lubinianie zdołali dogonić rywali. Seta jednak przegrał po długiej batalii, 33:35.

W drugim secie to Cuprum otworzyło wynik konfrontacji za sprawą Niemca

Marcusa Böhme, który zaskoczył rywali aplikując im czapę. Kilka błędów własnych katowiczanie i skuteczna zagrywka Cuprum, dały pewne prowadzenie gospodarzom. W tej części meczu we znaki ekipie Piotra Gruszki dał się Robert Täht, który zdobywał punkty ze skrzydeł. Lubinianie wygrali 25:18.

Zagrywka Łukasza Kaczmarka w połączeniu z pewnymi atakami Marcusa Böhme, dała bardzo szybko rezultat 5:1 dla Cuprum. Gospodarze znakomicie przyjmowali i często zdobywali punkty po podwójnym bloku. Koniec seta, to blok-aut Tähta i atak przy siatce Kaczmarka, co w rezultacie dało wynik 25:20 dla podopiecznych Gheorghe Cretu. Było więc 2:1 dla miejscowych.

W trzecim secie pojedynek odbywał się w rytmie punkt za punkt. Swoje pięć minut miał Rafael Koumentakis, który odpowiadał celnie na ataki Michała Błońskiego. Kilka błędów własnych Cuprum, dało prowadzenie katowiczanie. Po chwili sytu-



MVP meczu Łukasz Kaczmarek (w środku)

Fot. Mariusz Babicz

acja się odwróciła. Do końca seta nie można było pewnie wskazać faworyta tej konfrontacji. Ostatecznie padł on łupem GKS-u, który wygrał 25:21.

Tie-break to od początku dominacja Cuprum Lubin. Rywalom we znaki dał się Łukasz Kaczmarek i jego zabójcza zagrywka. Dodatkowo rosły Böhme odrzucił rywali do siatki. Podopieczni Gheor-

ghe Cretu wygrali 15:10 i cały mecz 3:2.

– Na pewno cieszymy się ze zwycięstwa, bo sam mecz był taki szarpany. Uważam, że nie stał na bardzo wysokim poziomie. Obfitował w wiele

obron, ale także wiele błędów na zagrywce. Cieszymy się, bo Katowice są groźną drużyną i urywają punkty wielu zespołom – podkreśla Grzegorz Łomacz, kapitan Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Cuprum Lubin – GKS Katowice 3:2 (33:35, 25:18, 25:20, 21:25, 15:10)

Cuprum Lubin: Łomacz, Böhme, Täht, Pupart, Hain, Kaczmarek, Rusek (libero)
GKS Katowice: Krulicki, Sobański, Butryn, Falaschi, Kapelus, Kalembka, Stańczak (libero)

Tabela PlusLiga

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty	Sety	Małe punkty
1	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	12	32	34:8	1036:852
2	PGE Skra Bełchatów	12	28	30:11	927:889
3	Asseco Resovia Rzeszów	12	27	30:14	1024:916
4	Jastrzębski Węgiel	12	25	32:20	1196:1076
5	Cuprum Lubin	12	22	27:19	1043:958
6	Indykpol AZS Olsztyn	12	21	26:20	1047:1002
7	GKS Katowice	12	18	21:22	958:991
8	Lotos Trefl Gdańsk	12	17	23:26	1107:1115
9	Cerrad Czarni Radom	11	16	20:22	967:997
10	MKS Będzin	11	16	21:24	967:989
11	Effector Kielce	12	15	23:28	1087:1147
12	ONICO AZS Politechnika Warszawska	11	14	19:22	945:963
13	AZS Częstochowa	12	9	15:32	1000:1032
14	Łuczniczka Bydgoszcz	12	9	16:30	958:1044
15	Espadon Szczecin	12	7	14:31	946:1011
16	BBTS Bielsko-Biała	11	6	9:31	767:943

reklama

UWAGA!
OD 1 LIPCA JESTEŚMY RÓWNIEŻ DOSTĘPNI NA
MULTIPLESIE LOKALNYM L7
DLA ODBIORCÓW NAZIEMNEJ ŚLĄSKIEJ TELEWIZJI CYFROWEJ.

OD TERAZ TELE 5 JEST TAKŻE W TWOIM ZASIĘGU!
WŁĄCZ KANAŁ 43
OGLĄDAJ WYJĄTKOWE FILMY I SERIALE.

TELE 5 - ROZRYWKA I EMOCJE BEZ GADANIA!

www.tele5.pl facebook.com/tele5

Cuprum bez punktów

■ W nienajlepszych nastrojach opuszczali parkiet podopieczni Kamila Jaza. Siatkarze Cuprum Lubin walczący o punkty w Lidze Kadetów ulegli KS Miliczowi 0:3.



Fot. Mariusz Babicz



Nawet wysoki potrójny blok lubinian nie powstrzymał KS Milicz przed zdobyciem trzech punktów

Piąta seria spotkań grupy finałowej o miejsca 1-8 to dla lubiński kadetów konfrontacja z KS Miliczem. We własnej sali przy ul. Sybiraków 11, podopieczni Kamila Jaza niecierpliwie czekali na pierwszy set. Ten już na początku zwerfikował, kto jest faworytem. Cuprum przegrało 8:25. Dwa kolejne to lepsza gra ze strony gospodarzy, ale rażące błędy w przyjęciu i przewidywalna zagrywka, dały zwycięstwo Miliczowi 3:0.

– Przegraliśmy drugi mecz trzy do zera. Pierwszy set to porażka w zenującym stylu, bo nic więcej na ten temat nie mogę powiedzieć. Bez walki i zaangażowania. Podnieśliśmy się nieco w drugim i trzecim secie, ale falowanie gry było na tyle silne, że przegraliśmy – komentuje Kamil Jaz, trener Kadetów Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Cuprum Lubin – KS Milicz 0:3 (8:25, 22:25, 22:25)



KONKURS ŚWIĄTECZNY EKO-KARTKA



MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



ODPADY
LUBIN

Termin składania prac konkursowych:
16 XII 2016 r.

Wykonaj kartkę świąteczną
wykorzystując przy tym surowce
wtórne i wraz z wypełnionym
formularzem zgłoszeniowym
dostarcz pod adres
MPWiK Sp. z o.o.,
ul. Rzeźnicza 1, 59-300 Lubin,
pokój 303.

Więcej informacji na naszej stronie:

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Tygrysy z wyższym poziomem

■ Już po raz drugi w Polsce odbyło się seminarium brazylijskiego ju-jitsu – Grandmaster Ricardo Cavalcanti 7 Th Red and Black belt. Lubinianin Paweł Szewera, który jest trenerem Klubu Sztuk Walki Tygrys, wziął udział w tej inicjatywie ze wspianym finałem.

Paweł Szewera posiadaający stopień 2 dan modern ju-jitsu oraz jego asystent i instruktor Paweł Kuźdeba 3 kyu MJJ, wzięli udział w seminarium z Grand-

nej ikony naszego sportu – Carlona Gracie, syna słynnego Carlosa, współtwórcy BJJ. To z jego rąk w 1995 roku otrzymał czarny pas, na którym dzisiaj widnieje już siedem belek.

W 2001 roku Cavalcanti poleciał do USA, by pomagać w przygotowaniach obiecującego zawodnika MMA, Franka Mira – przyszłego mistrza wagi ciężkiej UFC i jednego z najlepszych grapplerów w mieszanych sztukach walki. Wyjazd pozwolił Brazylijczykowi poczynić pierwsze kroki ku



Fot. Klub Sztuk Walki Tygrys Lubin

master Ricardo Cavalcanti (7 dan-pas czarno-czerwony w brazylijskim ju-jitsu), którego przedstawicielem w Polsce jest Panteon Mistrzów MMA Poznań – Paweł Jóźwiak. Mistrz po raz drugi odwiedził nasz kraj, by poprowadzić trzydniowe seminarium brazylijskiego ju-jitsu.

Ricardo Cavalcanti, urodzony w 1964 w Rio de Janeiro, w wieku siedmiu lat zaczął trenować BJJ pod okiem legendarnego Mistrza Alvaro Barreto (jeden z nielicznych czerwonych pasów). W 1978 roku przeszedł pod skrzydła kolej-

otwarcu własnej akademii w Las Vegas.

Wekendowe seminarium było pełne rewelacyjnych technik, a także cennych uwag mistrza, który swoim doświadczeniem i wiedzą bardzo chętnie dzielił się ze wszystkimi uczestnikami zajęć. Podczas pobytu mistrza odbył się egzamin na wyższe stopnie BJJ, który zaowocował zmianą barw na pasie wielu z zawodników, m.in. trenera Pawła Szewera oraz Pawła Kuźdeby, którzy zostali poddani egzaminowi na niebieski pas.

MARIUSZ BABICZ

Worek medali dla karateków

» W Chobieni odbyły się zawody karate goju ryu rangi międzywojewódzkiej. W rywalizacji uczestniczyło 240 dzieci z 14 klubów. Z lubińskiej sekcji stratowało aż 21 osób, a niektórzy w kilku kategoriach. 13 z nich wywalczyło łącznie 19 medali.

Taki rezultat uzyskali wojownicy Karate Goju Ryu trenujący w ZSI w Lubinie na V Otwartym Międzyklubowym Turnieju Karate w Chobieni. Jest to kolejny turniej, na którym rewelacyjnie zaprezentowała się uczennica ZSI Zuzanna Hałys, która zajęła 1. miejsce w kata oraz 2. miejsce w

fantomie w swojej kategorii wiekowej. Jej młodszy 6-letni brat Szymon Hałys zdobył 1. miejsce w kihonie oraz w fantomie, a także 3. miejsce w kata chłopców. Sędziowie z niedowierzaniem patrzyli jak rodzeństwo w finale kata wykonywało kata, które trzeba znać na egzaminie na czarny pas.

– Szymon był najmłodszy w kategorii kata, bo rywalizował z 8- i 9-latkami, zawodnicy wykonywali tam kata uproszczone taikioku lub 1 maksymalnie 2 kata goju ryu, on robił kata z górnej półki – komentuje Zbigniew Dziubek, sensei Karate Goju Ryu w Lubinie. – Pomimo że starszym uczestnikom lubiń-

skiej szkoły tym razem się nie powiodło, to widać, że mają godnych następców wśród nowych adeptów, którzy swoją przygodę z karate rozpoczęli, kiedy sekcję na wiosnę tego roku przenieśliśmy do nowej sali gimnastycznej w Zespole Szkół Integracyjnych w Lubinie – dodaje.

MARIUSZ BABICZ

KINGA NAJSKUTECZNIEJSZA

Reprezentantki Polski nieudanie rozpoczęły zmagania w EHF EURO 2016, wyraźnie przegrywając z Francuzkami 31:22 (9:15). Sześć bramek w tym spotkaniu zdobyła Kinga Grzyb, która tym samym była najsukuteczniejszą zawodniczką spotkania.

Pierwszy kwadrans był obiecujący w wykonaniu biało-czerwonych, ale z czasem wicemistrzyni olimpijskie wypunktowały naszą reprezentację.

LL

Francja – Polska

31:22 (15:9)

Francja: Leynaud 1, Glauser – Kolczynski 5, Ayglon Saurina 1, Pineau 2, Landre, Zaadi 2, Houette 1, Dembele 5, Flippes 1, Horacek 1, Edwige, Nze Minko 5, Gnabouyou 2, Niombla 2, Lacrabere 3.

Polska: Gawlik, Płaczek – Kobylńska 2, Gęga, Kowalska 1, Królikowska 1, Grzyb 6, Janiszewska 2, Drabik 3, Kozłowska 1, Galińska, Wojtas 3, Nosek, Szczecina, Achruk 1, Andrzejewska 2.

Wyszkolili najlepszych zawodników

■ Drużyna ERG Bieruń Folie DSB Lubin została wicemistrzem Polski w bilardzie. Zespół, który w swoich szeregach ma najsukuteczniejszą parę (Mieszko Fortuński – Konrad Juszczyński) zdobyła w końcu upragniony medal.

– Stowarzyszenie istnieje już od 1994 roku, a grymy od początku lat 90. Przez ten czas przez drużynę przewinęło się wielu zawodników, którzy jakby uczyli i szkolili tych, którzy w tej chwili grają w naszej lidze. Tych, którzy są obecnie najlepsi w Polsce, Europie i na świecie – mówi Bogusław Fortuński, prezes DSB Lubin.

Lubińscy zawodnicy od kilku lat są krajową czołówką w bilardzie. W ostatnich miesiącach do osiągającego już wcześniej spore sukcesy Mieszka Fortuńskiego do-



Fot. Mariusz Babicz

łączył Konrad Juszczyński, który w obecnym sezonie wygrywał nawet zagraniczne zawody. Taka dyspozycja zawodników ERG Bieruń Folie DSB Lubin przyczyniła się do wywalczenia przez klub drużynowego wicemistrzostwa Polski.

– Kilka ostatnich lat, występując w Polskiej Lidze Bilardowej, byliśmy na miejscu

niepremiowanym medalem. Było to frustrujące i rzeczywiście w tym roku mieliśmy dużą ochotę na to po zmianach personalnych, bo pozyskailiśmy dwóch zawodników. No i udało się. Planowaliśmy minimum brązowy medal a ostatecznie zakończyliśmy jako drużynowi wicemistrzowie Polski – dodaje Fortuński.

ADAM MICHALIK

BISZCZAK · WIERZBICKI - 14 STYCZNIA 2017 - HALA RCS LUBIN - ZONTEK · MICHALSKI

BILETY

FED 15

Final Strike

CENTRUM SQUASH W HALI RCS

LODOWISKO W LUBINIE

- od grudnia 2016 do lutego 2017
- codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- wypożyczalnia łyżew


WWW.RCSLUBIN.PL

WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN


Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl



TENIS NA HALI PRZEZ CAŁY ROK!

REZERWACJA KORTÓW ☎ 783 018 316

WWW.TENISLUBIN.PL

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

RTBS

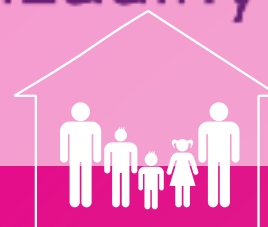
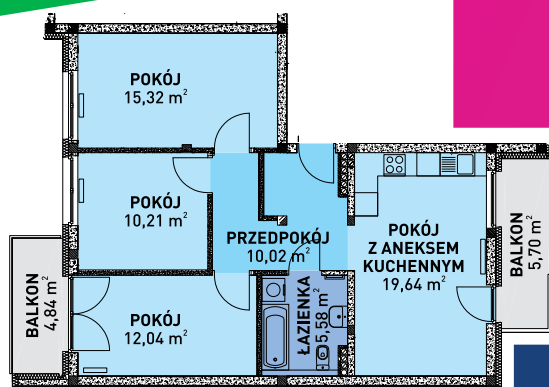


3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE NOWE MIESZKANIA

Biuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
więcej informacji na www.rtbs-lubin.pl



DOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdM

**W OFERCIE
DLA
RODZIN Z 3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

|| ** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia ||

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²

cena mieszkania 284 000 zł
dofinansowanie MdM – 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²

Mikołajkowy turniej

» Po sportowej rywalizacji, młodych sportowców czekała niespodzianka, którą co roku zapewnia dzieciom salejański klub piłki nożnej Amico Lubin. Mowa oczywiście o wizycie świętego Mikołaja, który obdarował uczestników futsalowej rozgrywki paczkami z łakociami.

Na Mikołajkowym Turnieju SCS Amico Lubin pojawiło się kilka zespołów z naszego regionu, które przystąpiły do towarzyskiej sportowej rywalizacji w atmosferze fair-play. Na parkiecie Szkoły Podstawowej nr 14 przy ul. Norwida, swoje umiejętności oprócz gospodarzy, prezentowały takie drużyny jak: Konfeks Legnica, KS Talent Bolesławiec, Odra Ścinawa, Talent Chojnów i Żaczki Lubin.

– Dla dzieci turniej jest głównie zabawą. To piłkarze i piłkarki, którzy już trenują jakiś czas, bądź dopiero zaczęli w tym roku swoją przygodę z tym sportem u nas. My dodatkowo w tym roku obchodzimy czterdzieści pięć lat istnienia, więc każda sportowa rywalizacja jest wspaniałą okazją do świętowania jubileuszu – komentuje Marek Kucharski, trener Konfeksu Legnica.

Turnieje, taki jak Mikołajkowy w Lubinie, są przede wszystkim wspaniałą okazją do przekazywania zdrowych zachowań na boisku i integracji między piłkarzami. Wielu z tych młodych, przechodząc w przyszłości do innych klubów, zachowuje odpowiednie wartości. Wychowankiem Konfeksu jest Marcin Robak, który obecnie reprezentuje barwy Lecha Poznań. Podobnie Damian Dąbrowski czy Matusz Szczepaniak, którzy w Amico zdobywali pierwsze piłkarskie szlify. Jednym z głównych idei obu klubów jest wychowywanie poprzez sport.

Gospodarze z Amico jak zwykle spisali się na medal pod względem organizacyjnym. Mikołajkowy turniej to dużo uśmiechu i satysfakcji. – Przyjemność i zabawa. Każda bramka sprawia nie-



zwykłą radość. Turniej Mikołajkowy odbywa się co roku. Za każdym razem, niezależnie od wyniku, wszyscy kończą go z uśmiechem – puentuje Przemysław Ziarnik, trener SCS Amico Lubin. W zabawie wzięły udział dzieci z roczników 2008 i 2009.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz



Na Mikołajkowym Turnieju SCS Amico Lubin pojawiło się kilka zespołów z naszego regionu

Czwarte miejsce piłkarek

Runda jesienna dobiegła końca, ale nie gra w piłkę nożną. Ziemia Lubieńska Czarniec ma za sobą drugi turniej futsalu, w którym drużyna zajęła czwarte miejsce.



Nagrodę indywidualną otrzymała Agnieszka Woźniak

Fot. Mariusz Babicz

Mikołajkowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Kobiet w Nowej Rudzie, był znakomitym sprawdzianem formy. Choć zawodniczki borykają się z lekkimi urazami, to bardzo dobrze wypadły w swoim drugim turnieju w hali.

Lubinianki trafiły do koszyka z Piastem Nowa Ruda, Polonią Świdnica i Aglomeracją Wałbrzyską Wałbrzych. Wszystkie spotkania były niezwykle zacięte. W konfrontacji z Nową Rudą ekipa Janusza Przybyło

zakończyła pojedynek bezbramkowym remisem. 1:1 to rezultat spotkania przeciwko Wałbrzychowi. Dla LUKS bramkę zdobyła Kinga Koronkiewicz. W trzecim spotkaniu, lubinianki pokonały 2:0 Polonię Świdnica. Agnieszka Woźniak (bramkarka Ziemi Lubieńskiej) i Paulina Dul wpisały się na listę strzelczyń.

W półfinale LUKS Ziemia Lubieńska Czarniec uległa Darborowi Bolesławiec i ostatecznie zajęła czwarte miejsce w turnieju, gdyż

w konfrontacji o trzecią lokatę przegrała z Aglomeracją Wałbrzyską Wałbrzych. Nagrodę indywidualną otrzymała Agnieszka Woźniak, podobnie jak w turnieju w Lubinie.

Zwycięzcą rozgrywek w Nowej Rudzie okazała się drużyna Darbor Bolesławiec, która w finale pokonała Miedź Legnicę.

Kolejny sprawdzian czeka na lubinianki 29 grudnia, kiedy to zagrają w turnieju halowym w Głogówku.

MARIUSZ BABICZ

Udany występ Czerwonki

Natalia Czerwotka zajęła siódme miejsce w biegu na 1500 m w zawodach o Puchar Świata. W Astanie panczenistka Zagłębia Lubin uzyskała czas 1.58,58 sek.

Wygrała Japonka Miho Takagi 1.56,36 przed dwiema Holenderkami – Marrit Leenstra 1.56,89 i Jorien ter Mors 1.57,28.

Ta ostatnia wystartowała jako pierwsza i po samotnym biegu uzyskała czas, który długo znajdował się na prowadzeniu. Dopiero biegącym na końcu zawodniczkom udało się wyprzedzić świetną Holenderkę.

ŁUKASZ LEMANIK



Natalia Czerwotka biegła w drugiej parze, spisała się dobrze, plasując na wysokiej siódmej pozycji

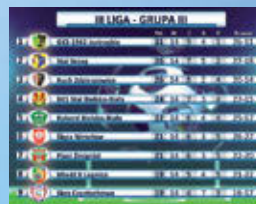
Fot. Archiwum zawodniczki

SZYMON NA PUDLE

Zawodnik Top Tenis ponownie sprawił wiele radości swojej drużynie i trenerom. Szymon Adamczyk okazał się bezkonkurencyjny i podczas turnieju we Wrocławiu stanął na najwyższym stopniu podium.

Szymon Adamczyk wystąpił w pierwszej edycji Wrocławskich Turniejów Amatorskich Oliwex Kids Cup. Zawodnik Top Tenis Lubin zwyciężył turniej tenisa ziemnego w kategorii do lat 8.

MISZ





Gol Buksy dał Zagłębiu punkty

Fot. Paweł Admachiewicz

» **Podopieczni Piotra Stokowca w wyjazdowej konfrontacji z Bruk-Bet Niecieczą zanotowali zwycięstwo 1:0. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył po raz pierwszy w tym sezonie – Adam Buksa.**

Na początku pierwszej połowy bardzo aktywny pod polem karnym gospodarzy był Adam Buksa. Młody napastnik w 5. minucie spotkania udokumentował swoją grę debiutanckim zdobyciem bram-

ki. Zacentrowana piłka wpadła pod nogi młodego napastnika, który z kilku metrów nie miał większego kłopotu z pokonaniem Krzysztofa Pilarza. Do przerwy przyjezdni prowadzili 1:0.

W drugiej połowie pewnym punktem między słupkami miedzioch był ciągle Martin Poláček, który bez większych problemów bronił wszystkich ataków rywali. W tej części spotkania ekipa z Lubina dobrze spisywała się w defensywie, zatrzymując skutecznie szarżę gospodarzy. Podopieczni Piotra Stokowca zachowali jednak czyste konto i zgarnęli trzy punkty.

– Mogę tylko powiedzieć, że moja bramka dała Zagłębiu trzy punkty. Mieliśmy swój cel i zrealizowaliśmy go w Niecieczy – puentuje Adam Buksa, napastnik KGHM Zagłębia Lubin i strzelec jedynej bramki w pojedynku przeciwko Niecieczy.

MARIUSZ BABICZ

Bruk-Bet Termalica Nieciecza – KGHM Zagłębie Lubin 0:1 (0:1)

Bruk-Bet Termalica Nieciecza: Pilarz – Fryc, Putiwcew, Osyra, Sitya – Kupeczak – Gergel, Jovanović, Babiarsz (C), Miśak – Stefanik.

Zagłębie Lubin: Poláček – Todorowski, Guldán, Jach, Čotra – Tosik, Kubicki – Janus, Jagiełto, Janoszka (C) – Buksa.

MŁODZI opanowali ŁODOWISKO

» **Nagrodą za najlepszy wynik w tej rywalizacji jest udział w Nieoficjalnych Mistrzostwach Europy Holandii. Młodzi wykazują się wielką ambicją i w kilku etapach pokazują się z jak najlepszej strony. W takim klimacie odbywają się właśnie Ogólnopolskie Zawody Dzieci w łyżwiarstwie szybkim „I Ty Zostaniesz Mistrzem”. Drugi etap przypadł na Lubin.**

150 młodych sportowców z całego kraju zjechało do naszego miasta, aby wziąć udział w drugim etapie Ogólnopolskich Zawodów Dzieci. Pierwszy, który odbył się w Warszawie, rozbudziły tylko apetyt na znakomity rezultat w finałowej rozgrywce.

– Przyjechali zawodnicy nie tylko z Zakopanego, Sanoka, ale także z Giżycka, Warszawy i Elbląga. To dzieci i młodzież, która startuje w pięciu cyklach w Polsce. Finał mamy w Sanoku. Później powołana jest reprezentacja na nieoficjalne mistrzostwa Europy w Heerenveen – komentuje Marian Węgrzynowski, prezes Miedzyskolnego Klubu Sportowego Cuprum Lubin.

Z lubińskiego klubu łącznie wystawiono 36 zawodniczek i zawodników. Druga ekipa, licząca osiemnaście osób, wyjechała do Sanoka, gdzie wzięła udział w Pucharze Polski Młodzieżowców i Juniorów A. Przygotowania do obu zawodów były bardzo intensywne.

– Na początku jest dość mocny stres w kontekście poważniejszych zawodów. Z czasem jest jednak łatwiej. Ważna jest także rozgrzewka – komentuje Samanta Dworzyńska, zawodniczka MKS Cuprum Lubin, która w czterech z rzędu zawodach zanotowała swoje życiówki.

– Jest ona ciężka całościowo. Trenerzy cały czas nas motywują i na treningach dawać z siebie wszystko – dodaje Weronika Skretkowicz, koleżanka z drużyny.

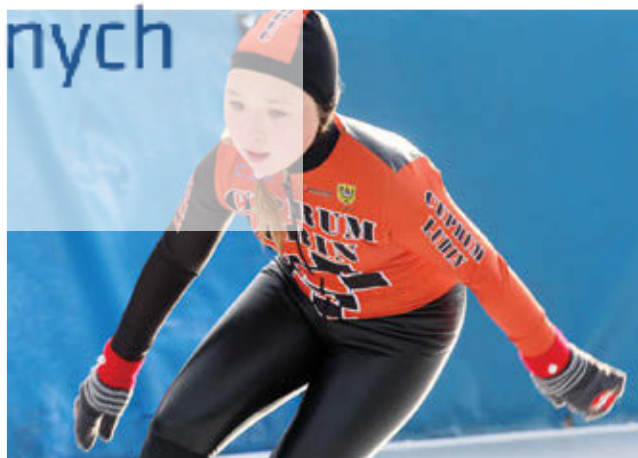
Dzieci i młodzież biorąca udział w drugim etapie ogólnopolskiej rywalizacji miała do pokonania dystans 250 i 500 m, a także biegi sztafetowe i drużynowe. Na lubińskiej tafli mogliśmy oglądać wspinające się zawodników w wieku od 11 do 15 roku życia.

– Tor w Lubinie bardzo dobrze przygotowany. Jestem zadowolona ze swojego startu. W głowie kłębi się nieco myśl, że możemy pojechać do Europy. Myślimy o tym w drużynie, choć skupiamy się przede wszystkim na tu i teraz – podkreśla Zuzanna Adamska z MKS Korona Wilanów.

MARIUSZ BABICZ



Młodzi, którzy rywalizują na torze do jazdy szybkiej na lodzie, wykazują się niezwykłym skupieniem

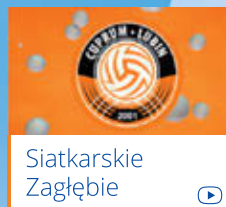


Fot. Mariusz Babicz

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY
SPORTOWE

częstotliwość 650 MHz kanał 43



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA